MIEJSKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA - HUCIE

## MÓWIĄ DELEGACI NA WOJEWÓDZKĄ KONFERENCJĘ PZPR

**JÓZEF NOWOTNY — I SEKRETARZ KF**

*— Najważniejszym zagadnieniem, jakie rysuje się dla naszego regionu o dominującym rozwoju przemysłu ciężkiego i chemii, jest systematyczne przestawianie się na przetwórstwo. W ten sposób poprawimy nasz bilans ekonomiczny a jednocześnie zwiększymy ochronę naturalnego środowiska. Zakłady o profilu przetwórczym w mniejszym stopniu dewastują przyrodę, są mniej „szkodliwe" dla otoczenia.*

*— Kierując się naczelną zasadą — dalszego, intensywnego rozwoju regionu, z którym w parze winna iść maksymalna ochrona powietrza i wód — również nasz kombinat ukierunkuje swoją działalność na produkcję cienkich blach. Dla uzyskania naszych zamierzeń niezbędna jest modernizacja takich zakładów, jak: ZK, ZMO, P-50, P-61... Wówczas uzyskamy produkcję w ilości 10 mln ton stali rocznie. Popłynie ona z huty w postaci cienkiej blachy na opakowania itd.*

*W dziale modernizacji trzeba uruchomić wszystkie siły tkwiące w zasobnym potencjale kadry inżynieryjno-technicznej, zmobilizować ludzi do wdrażania nowości światowych. Organizatorem i inspiratorem działania musi być organizacja partyjna.*

**EDWARD CISOWSKI — SEKRETARZ KF**

*— Zmiany w stylu pracy instancji i aparatu partyjnego idą jeszcze zbyt wolno w stosunku do potrzeb. Dlatego też wnioskujemy pełniejszą i szybszą informację dla wszystkich członków instancji powiatowych i zakładowych, niezależnie od pełnionej funkcji. Należy również w większym zakresie konsultować projektowane decyzje partyjne.*

*— Następnym z czynników zmierzających do doskonalenia funkcjonowania partii, jest podniesienie rangi i autorytetu członków instancji. W chwili obecnej dość często aparat partyjny utożsamia się z instancją. Jednocześnie trzeba wyeliminować z praktyki działania wyręczanie przez członków instancji i pracowników aparatu partyjnego, administracji państwowej i gospodarczej... (R)*

**KAZIMIERZ KURAŚ — POSEŁ NA SEJM, PRACOWNIK ZK**

*Najważniejszą sprawą jest nadrobienie zaległości związanych ze słabą realizacją inwestycji miejskich w kompleksowej realizacji osiedli mieszkaniowych. Jest to sprawa najważniejsza, zarówno dla mieszkańców nowych osiedli, jak i starego Krakowa. W naszym mieście, ze względu na dużą siłę nabywczą, problem handlu i usług jest zagadnieniem pierwszoplanowym. Jest to — obok m. in. problemu wody pitnej dla miasta — sprawa niezwykle istotna.*

*— Musimy doprowadzić do tego, aby nie tylko nadrobić zaległości, ale w tej pięciolatce budować już osiedla wraz z pawilonami handlowymi, zakładami usługowymi, szkołami i żłobkami.*

*— Inne ważne sprawy, to szybszy rozwój komunikacji. Mam tu na myśli nie tylko zwiększenie taboru, ale również budowę nowych węzłów komunikacyjnych i rozwój bazy remontowej.*

*— I jeszcze jedno — musi nastąpić szybszy rozwój budownictwa dla najniżej zarabiających oraz mieszkańców, którzy stracili swe lokale na skutek wyburzeń.*

*(k)*

**JÓZEFA BARDO — CZŁONEK PLENUM KF, PRACOWNICA TKJ**

*— Chciałabym poświęcić uwagę funkcjonowaniu partii, a szczególnie mi chodzi o podniesienie rangi członków instancji partyjnej. Oni to przecież mają przenosić „ducha partii' na zebrania i spotkania z członkami partii i bezpartyjnymi.*

*— Nierzadko jednak, odczuwamy niedosyt informacji. Trzeba przemyśleć formy jej ulepszenia i szybszego przekazywania — nowych informacji — członkom instancji, co usprawni ich pracę.*

(Dalszy ciąg na str. 2)

# ŻYCZYMY WAM TOWARZYSZE DELEGACI TWÓRCZYCH, OWOCNYCH OBRAD!

Dziś obraduje w Krakowie XIII Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Uczestniczy w niej 19 delegatów hutniczej organizacji partyjnej. Razem z delegatami wszystkich powiatów i dzielnic Krakowa, ocenią oni dorobek dotychczasowej pracy, który — jako partia i społeczeństwo regionu krakowskiego — wnieślimy w realizację uchwał VI Zjazdu PZPR, w okresie minionych dwóch lat kadencji.

Nikt nie ma wątpliwości, że te lata należy zaliczyć do najbardziej owocnych w dwudziestoośmioleciu Polski Ludowej. Świadomość tego jest prawdą ogólną. Czy jednak — spożytkowaliśmy należycie czas, żeby pracować zgodnie z rytmem przyśpieszonego tempa gospodarczego i społecznego rozwoju?

Czy w stopniu odpowiadającym potrzebom i obiektywnym możliwościom potrafiliśmy wykazywać rzeczywiste rezerwy tkwiące w zasobach materialnych, którymi dysponujemy; w urządzeniach, w organizacji i dyscyplinie pracy, w kwalifikacjach, zdolnościach i umiejętnościach kierowania produkcją i ludźmi?

Czy z dokonywanych analiz i ocen jednostek gospodarczych, instytucji, kierowników i zespołów wykonujących prace wynika, że podejmowano tam najtrudniejsze zadania, że wyznaczaliśmy sami sobie i współdziałający z nami pracownikom — najambitniejsze, najbardziej mobilizujące cele?

Rzetelnej na to odpowiedzi mogliby udzielić sami wykonawcy zadań, a zwłaszcza kierownicy, jeżeli mają wysoko rozwinięte poczucie społecznej odpowiedzialności. Na konferencji partyjnej, określenia rzeczywistych możliwości tkwiących w materialnych czynnikach gospodarowania, w organizacji pracy i w ludziach wymaga się od towarzysza delegata, który przedstawia pryncypialną, partyjną ocenę efektów społecznego i gospodarczego działania.

Wiele spraw o których mowa, przedyskutowano na rejonowych naradach delegatów poprzedzających Wojewódzką Konferencję Partyjną. W rezultacie XIII Konferencja krakowskiej wojewódzkiej organizacji może się zająć uogólnieniem całokształtu działalności prowadzonej przez partię w regionie, stylem pracy organizacji i instancji, stylem pracy kadr, umiejętnością posługiwanie się przez nie konstruktywną krytyką pojmowaną jako instrument usuwania braków, wychowania ludzi oraz społecznej i politycznej ich aktywizacji .

Wypracowanie przez konferencję zaktualizowanego programu działania na dwa ostatnie lata bieżącej pięciolatki i programu pracy ideowo-politycznej, pozwoli usprawnić funkcjonowanie samej partii w regionie i sprawowanie przez nią kierowniczej roli.

W tej istotnej pracy, wkład naszej hutniczej organizacji — największej w przemyśle krajowym, jej doświadczeń, jest niemały.

*Życząc delegatom owocnych i twórczych obrad, komuniści z Huty im. Lenina z przekonaniem mogą powiedzieć że partia w regionie może w pełni liczyć na ich wkład, w przyspieszenie realizacji programu VI Zjazdu PZPR.*

ROMAN WOLSKI

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 14 (851) 7—14. IV. 1973 Cena 50 gr

# Sprawy dzielnicy i kombinatu na rejonowym spotkaniu delegatów przed wojewódzką konferencją partyjną

**W poniedziałek w naszej hucie gościliśmy delegatów z Podgórza, Nowej Huty, Krakowa-powiatu i Huty im. Lenina na rejonowej naradzie przed XIII Wojewódzką Sprawozdawczo-Wyborczą Konferencją Partyjną. W spotkaniu udział wzięli między innymi: I sekretarz KW, delegat naszego kombinatu — JÓZEF KLASA i sekretarz KW — STANISŁAW GĘBALA. Obradom przewodniczył poseł na Sejm — KAZIMIERZ KURAŚ.**

**Dyskusję zapoczątkowało wystąpienie I sekretarza KF PZPR Huty im. Lenina — JÓZEFA NOWOTNEGO. Podkreślił on, że ostatnia kadencja w działalności partii była znamienna w wydarzenia wielkiej wagi w życiu politycznym, społecznym i gospodarczym naszego narodu. Wspólnym czynnikiem przemian była teza „by Polska rosła w siłę, a ludzie żyli dostatniej".**

We wprowadzeniu została omówiona problematyka dzielnicy Podgórze i powiatu Kraków, ze wskazaniem na osiągnięcia a zwłaszcza istniejące gospodarcze rezerwy. Ponieważ relacjonowała te sprawy prasa codzienna, my skupimy się bardziej szczegółowo na tematyce wystąpień związanych z Nową Hutą i kombinatem.

W naszej dzielnicy na czoło potrzeb wysuwa się kompleksowa zabudowa osiedli mieszkaniowych. Istnieją bowiem poważne zaległości w sferze usług i handlu.

Delegat Nowej Huty tow. **Edward Strzeboński,** przewodniczący Prez. DRN w dzielnicy omówił w swym wystąpieniu trudności występujące na naszym terenie. Scharakteryzował ciężką sytuację panującą w szkolnictwie, w którym ze względu na nadmierne zagęszczenie trzeba prowadzić naukę młodzieży na zmiany. Istnieje konieczność budowy piątego liceum w naszej dzielnicy, jak również Technikum Samochodowego wraz z ZSZ. Jest to nieodzowne przy przewidywanym szybkim wzroście motoryzacji w dzielnicy i Krakowie.

Równie ciężka sytuacja panuje w dzielnicowej służbie zdrowia; trudności lokalowe są znane wszystkim nowohucianom. Sytuację poprawi dopiero budowa nowego szpitala w Bieńczycach.

Każdy z nas zna trudności związane z naprawą sprzętu domowego, uszyciem odzieży. Usługom musimy więc poświęcić więcej uwagi. Brak jest pawilonów handlowych, jak i urzędów pocztowych. Znane są trudności związane z instalacją telefonu. Poprawy należy oczekiwać dopiero po uruchomieniu nowej centrali telefonicznej.

W problematyce Huty im. Lenina spośród wielu zagadnień gospodarczych na szczególną uwagę zasługują sprawy modernizacji i rekonstrukcji zakładów, zwłaszcza ZMO, ZK, P-61, P-50. Nie mniej ważnym problemem jest ostateczne ukierunkowanie rozwoju kombinatu, nastawienie na przetwórstwo hutnicze, za którym przemawiają względy techniczno-ekonomiczne, socjalne, a przede wszystkim ochrona naturalnego środowiska. Perspektywy rozwoju naszego kombinatu określone między innymi wielkościami rzędu 10 mln ton stali rocznie, wymagają mobilizacji sił i środków. W związku ze wzrostem pro-

(Dokończenie na str. 3)

**Z rejonowego spotkania delegatów na Konferencję Wojewódzką PZPR. Przemawia I sekretarz KF tow. Józef Nowotny.**

**Fot. S. GAWLIŃSKI**

**Za lepszą pracę — wyższa nagroda**

## Dzielimy fundusz zakładowy

12 kwietnia br. obradować będzie w hucie Konferencja Samorządu Robotniczego, która dokona kompleksowej oceny działalności społeczno-gospodarczej huty oraz podzieli fundusz zakładowy za 1972 rok.

Przed obradami KSR pragnę zapoznać Czytelników z wynikami gospodarczymi roku ubiegłego oraz przedstawić wysokość i sposób podziału popularnie zwanej „13 pensji".

**OSIĄGNIĘCIA GOSPODARCZE**

Na łamach „Głosu Nowej Huty" informowaliśmy już wstępnie o dobrych wynikach roku ubiegłego. Ostatecznie zostało to potwierdzone w bilansie wyników huty, który został zweryfikowany i przyjęty przez Zjednoczenie Hutnictwa Żelaza i Stali. Dane cyfrowe potwierdzają wysoką dynamike wzrostu w stosunku do 1971 roku. Między innymi wartości sprzedaży wyrobów i usług liczonej w cenach zbytu o ponad 11 proc. ,wzrost czystego zysku o około 13 proc. zaś wydajności pracy liczonej na 1 pracownika ogółem w relacji towarowej o 5,2 proc.

**Również porównania do zadań ujętych w planie techniczno-ekonomicznym są w większości przypadków korzystne. I tak np. wartość dodatkowej produkcji hutniczej przekazana do „banku 20 miliardów" wynosi 861 milionów złotych a obniżka kosztów produkcji w stosunku do planu wyniosła około pół miliarda złotych. Trzeba zaznaczyć, że gros obniżki kosztów zostało osiągnięte dzięki obniżeniu kosztów materiałowych.**

*(Dalszy ciąg na str. 2)*

# Mówią delegaci na Wojewódzką Konferencję Partyjną

(Dalszy ciąg ze str. 1)

*Rzecz w tym, aby te informacje przekazywać na co dzień towarzyszom w wydziałach, nie tylko na posiedzeniach egzekutywy, ale i na ogólnych zebraniach organizacji partyjnych.*

*— Nie mniej ważną sprawą jest reaktywowanie terenowych grup partyjnych.*

HENRYK DONIEC — MASZYNISTA W W-714, I SEKRETARZ POP

*— Warto poświęcić nieco uwagi modernizacji pracy. Potrzebne są bardziej energiczne starania o poprawę trudnych warunków w naszym wydziale, gdzie praca jest ciężka i oparta głównie na wysiłku mięśni. Chodzi głównie o czynności przy taborze technologicznym. Myślę, że te sprawy można rozwiązać poprzez wnioski racjonalizatorskie załogi.*

*— Za pilny problem uważam także adaptację młodych pracowników, zresztą temu zagadnieniu poświęcamy ostatnio wiele uwagi. Są braki w ludziach, jak zresztą w całej hucie i trzeba wszelkimi siłami zahamować fluktuację załogi.*

LEOPOLD KOWAR — KIEROWNIK ZMO, CZŁONEK EGZEKUTYWY KF

*— Istnieje potrzeba przeprofilowania przemysłu regionu krakowskiego poprzez zmianę kształtu produkcji surowcowej na przetwórstwo. Miasto Kraków i region krakowski posiadają kadrę wysoko kwalifikowanych specjalistów, których należy wykorzystać w pierwszym rzędzie dla potrzeb przemysłu elektronicznego, maszynowego i lekkiej chemii. W ten sposób możemy uzyskać lepsze efekty ekonomiczne w gospodarce naszego regionu. Ponadto zmniejszyłaby się przewozowa masa towarowa, co znacznie odciążyłoby transport...*

JAN JOB — I SEKRETARZ KZ W ZRH HPR

*— Na podstawie głosów jakie rozlegają się w toku dyskusji na zebraniach i naradach, warto by wysunąć wniosek podniesienia dyscypliny społecznej, przede wszystkim zaś partyjnej. Chodzi mi o postawę jaką zajmują członkowie partii w miejscu swej pracy, a także w miejscu zamieszkania.*

*— Wzmocnienie dyscypliny społecznej jest i dlatego konieczne, że przyczyniłoby się do wyeliminowania tych wszystkich nadużyć, przestępst i afer, z którymi mamy do czynienia.*

*— Bardzo ważny jest również problem społecznego zaangażowania naszej młodzieży, uczniów szkół podstawowych, średnich, a także studentów szkół wyższych. Obserwuję małą znajomość u młodych ludzi historii ruchu robotniczego, marksizmu i leninizmu, zasad naszej ideologii. Świadczy to, że wychowanie obywatelskie nie jest postawione w szkołach na należytym poziomie. (jd)*

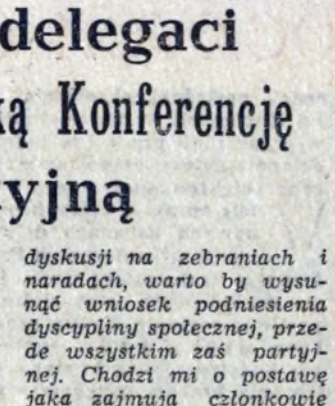

JÓZEF BŁASZCZAK — DYREKTOR NACZELNY HiL

*— Okres międzykonferencyjny należał do najburzliwszych w rozwoju produkcyjnym kombinatu w całej historii huty. Kształtowały się w tym czasie również postawy ludzi, nabierał coraz większego znaczenia, społeczny sens działania. Między innymi w rezultacie tego wspólnego dorobku ideowo-politycznego uzyskaliśmy bardzo wysokie efekty produkcyjne. A w perspektywie nasze ambicje sięgają 10 mln ton stali rocznie. Dotychczasowe osiągnięcia i nasz dalszy pomyślny rozwój — podkreślam jeszcze raz — zależą od postawy, wysiłku całej załogi. Szczególna zaś rola przypada członkom partii.*

JAN SAWICKI — ST. ROZDZIELCZY PRODUKCJI W P-63, I SEKRETARZ ZMIANY „D"

*— Z pewnością problemem numer jeden jest dalszy wysiłek w kierunku oszczędności materiałów, aby uzysk w produkcji był jak największy, aby nasze rury były tańsze a równocześnie lepsze. Chciałbym zwrócić uwagę na to, że w ostatnim okresie duży krok naprzód zrobiło u nas kierownictwo, a wraz z nim organizacje partyjne i ZMS, jak i cała załoga. Jest dzięki temu większy porządek w wydziale, lepsza organizacja pracy, wyższa gospodarność.*

W marcu i w I kwartale br. bardzo dobre wyniki produkcyjne

# Wkład załogi Huty im. Lenina wynosi już prawie 130 mln zł

Dobrze i bardzo rytmicznie pracowała załoga HiL w marcu. Utrzymała mocne tempo jakie wzięła od początku roku, rytmicznie realizowała zadania dobowe. **Plan marcowy został wykonany w 101.4 proc., dodatkowo wygospodarowana wartość produkcji (według cen sprzedaży) wyniosła 32.7 mln zł. Równie dobre są rezultaty osiągnięte w okresie I kwartału br. Plan został wykonany w 101.9 proc., a wkład załogi HiL do „banku 30 miliardów" wynosi już prawie 130 mln zł (dokładnie 128.7 mln).**

Muszę podkreślić, że wyniki marcowe — jakkolwiek dobre — byłyby jeszcze lepsze, gdyby wypracowane przez wydziały finalne huty nadwyżki nie zostały częściowo zmniejszone. I tak oto „stopniały" nam dodatkowo wypracowane miliony m. in. przez niedobór Zakładu Koksochemicznego, przez produkcję t. zw. nienomenklaturową. Pewien wpływ wywarło też operatywne zwiększenie przez Zjednoczenie planu miesięcznego HiL (wynikało to z potrzeb krajowych i nie oznacza absolutnego zwiększenia planu, ale przesunięcie części zadań z miesiąca na miesiąc).

Pracowaliśmy więc bardzo dobrze, wydajnie i rytmicznie. Należy się za to całej załodze huty serdeczne podziękowanie. Nadwyżki uzyskane w marcu są znaczne. Dodatkowa produkcja surówki wyniosła 3.1 tys. ton (od początku roku mamy już nadwyżkę wynoszącą ponad 19 tys. ton surówki), kęsisk wyprodukowaliśmy dodatkowo 1,4 tys. ton (od początku roku 8 tys. ton), kęsów — 6,5 tys. ton, od początku roku 18 tys. ton, slabów — 2,6 tys. ton, od początku roku 22 tys. ton, blachy gorącowalcowanej — 1,3 tys .ton ton, od początku roku 14 tys. ton, blachy zimnowalcowanej czarnej — 2,2 tys. ton, od początku roku 5,1 tys. ton, blachy ocynko-

(Dokończenie na str. 4)

# Dzielimy fundusz zakładowy

(Dalszy ciąg ze str. 1)

**Uzyskanie tych rezultatów było wynikiem dobrej roboty załogi, która — uczestnicząc w socjalistycznym współzawodnictwie pracy — przyspieszyła realizację programu rozwoju kraju nakreślonego przez VI Zjazd naszej partii.**

### CZY WSZYSTKO NAM SIĘ UDAŁO?

Oczywiście że nie. Są jeszcze dziedziny w naszej działalności, w których nie osiąga się zakładanych rezultatów. Do nich trzeba zaliczyć m. in. słabe tempo przyrostu wydajności pracy. Wprawdzie w ubiegłym roku zanotowaliśmy wzrost o 5,2 proc. ale w tym samym czasie średni wzrost płac w naszej hucie wyniósł 5,5 proc., a więc wyprzedził wzrost wydajności pracy, co jest zjawiskiem niepożądanym. Osiągnięcie wyższej wydajności pracy zależy od spełnienia wielu czynników, w tym — od wdrażania postępu technicznego, lepszego wykorzystania maszyn i urządzeń, stosowania w szerszym zakresie bodźców materialnego zainteresowania, ale i również od poprawy dyscypliny pracy. Z dyscypliną niestety u nas nie jest najlepiej.

### CO ZYSKAŁA ZAŁOGA?

Miniony rok przyniósł dalsze korzystne zmiany warunków pracy i płacy dla znacznej części pracowników. Na potwierdzenie tego — kilka przykładów. Kontynuowano wdrażanie 4-brygadowego systemu pracy, tym razem dla pracowników służb pomocniczych, głównie dla załogi Pionu Głównego Energetyka. Dokonano częściowej regulacji płac, która objęła najniżej zarabiających, wzrosły dopłaty z tytułu wydajności pracy, wypłaty z tytułu „karty hutnika" — z uwagi na zmianę stawek dla robotników zatrudnionych w 4 brygadowym systemie, podwyższono premie zasadniczą dla pracowników umysłowych najniżej zarabiających. **Ogólnie średnia płaca liczona na 1 pracownika fizycznego w 1972 roku wzrosła o 6,2 proc., a pracownika umysłowego o 2,8 proc. Rzecz jasna, ten przyrost nie rozwiązał jeszcze istniejących dysproporcji płacowych.**

**Do pełnego bilansu należy jeszcze dorzucić wzrost ilości skierowań na wczasy oraz pełne zaspokojenie potrzeb w zakresie skierowań dzieci na kolonie letnie.**

### FUNDUSZ ZAKŁADOWY

Zgodnie z obowiązującymi zasadami tworzenia funduszu zakładowego, wyniósł on 86 milionów złotych. Dzieląc z tej kwoty część przeznaczoną na nagrody, pracownik huty otrzymałby średnio mniej niż za 1971 rok. **Dzięki jednak energicznym staraniom dyrekcji i przedstawicieli organizacji polityczno - społecznych huty, przy aktywnej pomocy Dyr. Naczelnego ZHŻiST — tow. R. Trzcionki — otrzymaliśmy dodatkowo z Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego — kwotę 27 milionów złotych. Jest to nagroda za dobrą robotę.** Tak więc fundusz zakładowy za 1972 rok wyniesie 113 milionów złotych. **Po potrąceniu — ustawowo przeznaczonych — kwot na budownictwo mieszkaniowe i na działalność socjalno-bytową załogi, indywidualna średnia nagroda będzie wyższa o około 150—200 zł od nagrody osiągniętej za wyniki 1971 roku.**

### ZASADY PODZIAŁU

Podział funduszu zakładowego dla poszczególnych jednostek organizacyjnych dokonany zostanie na KSR w stosunku procentowym do funduszu płac. Nie wnioskuje się stosowania potrąceń z tytułu niewykonania zadań warunkujących wypłatę funduszu zakładowego, gdyż wszystkie jednostki organizacyjne wymóg ten spełniły. **Wnioskuje się natomiast specjalne nagrody dla jednostek organizacyjnych, które szczególnie wyróżniły się, zwłaszcza w realizacji programu obniżki kosztów produkcji.**

**Dokonując podziału funduszu zakładowego, kolektywy poszczególnych jednostek organizacyjnych zatwierdzą wnioski o całkowite lub częściowe pozbawienie nagrody z funduszu zakładowego. Potrącenia stosowane będą zgodnie z regulaminem wobec pracowników lub byłych pracowników, którzy lekceważąco traktowali swe obowiązki, zwłaszcza w zakresie dyscypliny pracy. Natomiast pracownicy, którzy szczególnie wyróżnili się w realizacji zadań gospodarczych, otrzymają dodatkowe nagrody.**

Przy naliczaniu wysokości podstawowej nagrody z funduszu zakładowego należy kierować się zasadą, że indywidualna nagroda pracownika nie może być wyższa od dwukrotnej wysokości średniej nagrody przypadającej na pracownika danej jednostki organizacyjnej.

### KIEDY WYPŁATA?

Wypłata podstawowych nagród z funduszu zakładowego nastąpi po terminie odbycia Wydziałowych Konferencji Samorządu Robotniczego oraz po spełnieniu wszystkich wymogów zawartych w regulaminie, uchwale KSR HiL i poleceniu służbowym Dyrektora Naczelnego HiL. **Jednak termin wypłaty nie może być późniejszy niż 18 kwietnia br.** Wypłata specjalnych nagród dokonana zostanie w okresie późniejszym, gdyż obowiązuje tu zasada jawnego przydzielania. W związku z tym listy proponowanych do specjalnych nagród pracowników muszą być podane do publicznej wiadomości i wywieszone przynajmniej na 7 dni przed terminem wypłaty.

**Szybkie i sprawne przeprowadzenie podziału i dokonanie wypłaty nagród jest uzależnione od prawidłowej działalności administracji i organizacji społecznych, zwłaszcza od Oddziałowych Rad Robotniczych. Liczymy, że z tego zadania wywiążą się ku zadowoleniu załogi...**

**STANISŁAW ŻMUDA**
**Sekretarz RR HiL**

### SPROSTOWANIE

W poprzednim numerze GNH zakradł się błąd korektorski. Na str. 2 w tytule powinno być: nowy obiekt socjalny dla załogi ZK, a nie RZK.

Przepraszamy Czytelników!

# Z OBRAD EGZEKUTYWY KF PZPR

Głównym tematem posiedzenia egzekutywy w dniu 4 kwietnia było zapoznanie jej członków z aktualnym stanem przygotowań do powszechnej obrony w okresie stanu alarmowego. Informacje na ten temat złożyli tow. E. CISOWSKI — sekretarz KF i tow. W. GRZEBYSZAK.

W następnym punkcie obrad egzekutywa przyjęła plan pracy na II kwartał br. W tym czasie egzekutywa dokona oceny realizacji zadań postępu technicznego oraz wdrażania projektów racjonalizatorskich, realizacji uchwały w sprawie poprawy warunków pracy i bhp. Egzekutywa zapozna się również z przygotowaniami huty do pracy w okresie miesięcy letnich, jak również zapozna się z materiałami przedstawianymi na KSR w sprawie wyników gospodarczych za 1972 rok oraz podziału funduszu zakładowego.

Planuje się także dwa plenarne posiedzenia Komitetu Fabrycznego, na których między innymi przedstawione będą postanowienia XIII Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej Wojewódzkiej Organizacji Partyjnej oraz dokona się oceny efektywności szkolenia partyjnego i omówi kierunki na 1973/74 rok szkoleniowy. Ponadto kontynuowane będą spotkania konsultatywne z sekretarzami OOP i z grupowymi partyjnymi.

Następnie egzekutywa zatwierdziła trzy uchwały, które dotyczą zagadnień związanych z dalszą integracją zakładu stalowniczego, kierunków działania w zakresie polityki płacy i pracy oraz dalszego rozwoju przyzakładowego klubu sportowego „Hutnik".

W obradach egzekutywy uczestniczył tow. ZAJĄC — przedstawiciel KW PZPR a przewodniczył tow. J. NOWOTNY — I sekretarz KF PZPR HiL.

**STANISŁAW ŻMUDA**

Z prac komisji problemowych KF

# Dalsze doskonalenie pracy wewnątrzpartyjnej

Do szczególnie aktywnie działających komisji problemowych KF, należy z pewnością komisja organizacyjna.

Opracowała ona regulamin; określiła w nim zadania prezydium i 5 zespołów wchodzących w jej skład. Jako organ pomocniczy fabrycznej instancji partyjnej, mając w dodatku możliwości angażowania w swych pracach szerszego grona aktywu, komisja ta jest w stanie, wnosić wiele koncepcji do doskonalenia pracy wewnątrzpartyjnej, jak i sprawować funkcje — chociażby kontroli realizacji uchwał.

Przewodniczący komisji tow. **Józef Zdradzisz**, na pytanie co dotychczas, w zgórą półtoramiesięcznym okresie od powołania komisji przez plenum KF, zrobiono, m. in. powiedział:

Opracowaliśmy wytyczne do przeprowadzenia oceny zawodowej i społecznej kadry kierowniczej. Opracowaliśmy także dokument w sprawie zmniejszenia ilości powtarzających się i w rezultacie odbywanych na te same tematy zebrań, posiedzeń i narad. Zalecamy w nim, aby wszelkiego rodzaju narady, posiedzenia, zebrania odbywały się po godzinach pracy. Przedstawiliśmy również propozycje dotyczące usprawnienia obiegu i sporządzania dokumentacji partyjnej.

Wchodzące w skład komisji zespoły zajmujące się — programowaniem pracy wewnątrzpartyjnej, kontrolą realizacji postanowień i wniosków, sprawami kadrowymi, TGP i kształtowaniem szeregów partyjnych — również rozpoczęły swą pracę. (rw)

# Wieczornica TPPR i finał konkursu «50 lat ZSRR»

**Zarząd Fabryczny TPPR HiL organizuje w ramach obchodów 50 rocznicy powstania Związku Radzieckiego uroczystą wieczornicę połączoną z finałem konkursu pn. „50 lat ZSRR". Impreza ta odbędzie się w dniu 12 kwietnia tj. w czwartek, o godzinie 18, w sali teatralnej Huty im. Lenina, bud. „S" centrum administracyjnego.**

**W programie eliminacje finałowe konkursu oraz część artystyczna w wykonaniu zespołów estradowych i laureatów Ogólnopolskiego Konkursu Piosenki Radzieckiej.**

**ZF TPPR HiL zaprasza hutników na tę imprezę. (jd)**

**Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 marca 1973 r. zmarł nagle, w wieku 36 lat**

## mgr inż. FRANCISZEK ORZEŁ

**kierownik Grupy Robót nr 1, długoletni pracownik Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynieryjnych, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.**

**Straciliśmy w Nim ofiarnego, cenionego pracownika i serdecznego kolegę.**

**Pogrzeb odbędzie się we wtorek, 3 kwietnia, o godz. 12, na cmentarzu w Nowej Hucie — Grębałowie.**

**Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy głębokiego współczucia.**

**DYREKCJA, KZ PZPR, RADA ZAKŁADOWA i RADA ROBOTNICZA PRZEDSIĘBIORSTWA ZMECHANIZOWANYCH ROBÓT INŻYNIERYJNYCH oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY**

Co w tej chwili najważniejsze?

# MISTRZOWIE W PIERWSZYM SZEREGU BATALII O GOSPODARNOŚĆ

Już wkrótce dowiemy się jaki wysoki będziemy mieć do podziału fundusz zakładowy, a wiadomo, że fundusz odzwierciedla wiernie wyniki ekonomiczne wypracowane wysiłkiem całej załogi. Pozostawiam w tej chwili na uboczu fundusz zakładowy za rok 1972, na niego już żadnego wpływu nie mamy. **Chciałbym natomiast skupić uwagę na aktualnych problemach gospodarności w hucie. Minął już bowiem jeden kwartał bież. roku, codzienną swą pracą wpływamy na kształtowanie się nowego funduszu, tego, który dzielić będziemy za rok.**

## CZERWONE ŚWIATŁO

Czy pracujemy gospodarnie, z ołówkiem w ręku, czy dostateczną uwagę przykładamy do dwóch — decydujących w tej chwili zagadnień, do gospodarki materiałowej i do obniżki kosztów produkcji? Nie dysponuję oczywiście materiałem, któryby obrazował w pełni wyniki uzyskane w tym zakresie, za pierwsze trzy miesiące br. Na to jeszcze za wcześnie. **Są już jednak pewne sygnały zmuszające do zapalenia czerwonego światła.**

Dyrekcja Ekonomiczna HiL dokonała ostatnio wstępnej oceny wyników gospodarczych, szczególnie w odniesieniu do tych wydziałów, które w lutym wykazały niepokojące odchylenia od zaplanowanych kosztów. Podkreślam, że była to wstępna analiza, daleka niestety od kompleksowego spojrzenia na sprawy gospodarności. Brak bowiem pełnego zakresu danych i wyników.

Odchylenia od zaplanowanych kosztów wykazały takie jednostki huty jak: Zakład Koksochemiczny, Walcownie Wstępne, Walcownia Drobna, Wydział Rur Zgrzewanych. Tu muszę dodać, że chodziło jedynie o wyniki lutego, w skali kwartału obraz może być korzystniejszy. **W każdym jednak razie powody do podniesienia alarmu są, a po paru tygodniach gdy obraz będzie już pełny, może być po prostu za późno.**

Wydaje mi się, że podejmowane przez DE działalnie jest niezbędne. Bieżące analizy dotyczące poszczególnych wydziałów huty, będą przeprowadzane systematycznie, w miarę aktualnej potrzeby.

## DECYDUJĄ MISTRZOWIE

Na dwa zagadnienia — jak już wspomniałem — kładziemy szczególny nacisk, na sprawę gospodarki materiałowej i sprawę kosztów. **Któż może mieć na nie większy wpływ niż nasi mistrzowie?** Z gospodarką magazynową, z zapasami, już w pewnym stopniu uporaliśmy się w hucie. Teraz chodzi przede wszystkim o oszczędne wykorzystywanie surowców i materiałów w procesie produkcji, o sięgnięcie do rezerw tkwiących w najniższych ogniwach produkcji, na wszystkich stanowiskach pracy.

Celowi temu dobrze powinien służyć wprowadzany w naszej hucie system zadań gospodarczych wyznaczanych dla mistrzów, ze szczególnym uwzględnieniem zużycia materiałów. System stanowiący podstawę oceny pracy średniego dozoru i jego udziału w premii za wyniki ekonomiczne.

Na czym to konkretnie polega? Dla zapewnienia poprawy wyników ekonomicznych, Zjednoczenie zaakceptowało programy działania przedłożone przez poszczególne przedsiębiorstwa, w tym i przez naszą hutę. **Ten program, w rozbiciu na zadania odcinkowe wydziałów HiL, został przekazany do realizacji poszczególnym jednostkom.** Ważne jest to, że powiązano go z systemem odpowiednich nagród.

Za realizację postawionych zadań zostały wyznaczone konkretne nagrody. Będą one przyznawane w okresie kwartalnym, po przeprowadzeniu oceny osiągniętych wyników gospodarczych. Ustalono jednocześnie, że fundusz mistrza powinien być także powiązany z obniżką kosztów i z usprawnieniem gospodarki materiałowej.

## BODŹCE MORALNE I MATERIALNE

Nie pominięto możliwości jakie zawiera w sobie współzawodnictwo pracy. Zostaną opracowane nowe formy współzawodnictwa z zabezpieczeniem środków finansowych na nagrody za uzyskane wyniki.

Ten system bodźców dwojakiego rodzaju — moralnych i materialnych, powinien zdać egzamin i przyczynić się do poprawy wyników w dziedzinie kosztów produkcji oraz oszczędności surowców, paliw, materiałów i półfabrykatów. Dobrze będzie służyć sprawie gospodarności.

Dodam jeszcze i to, że po każdym kwartalnym okresie, do 20 dnia następnego miesiąca, kierownicy naszych zakładów i wydziałów będą przedstawiać indywidualną ocenę realizacji zadań gospodarczych przez poszczególnych mistrzów, z uwzględnieniem oceny wykonania limitów zużycia materiałów pomocniczych, wraz z odpowiednimi wnioskami organizacyjnymi i osobowymi.

Natomiast w terminie do 25 dnia po zakończeniu kwartału, kierownicy zakładów i wydziałów będą organizować narady ze wszystkimi mistrzami. Przedstawią na nich wyniki realizacji zadań gospodarczych przez mistrzów w powiązaniu z wynikami produkcyjnymi i ekonomicznymi. **Ogłoszą ocenę poszczególnych mistrzów i wynikające z niej wnioski dotyczące określenia udziału każdego mistrza w premii za wyniki ekonomiczne zakładu, czy wydziału.** W przypadku negatywnej oceny lub stwierdzenia nieprawidłowości, kierownicy podejmować będą decyzje dotyczące koniecznych posunięć organizacyjnych i ewentualnie sankcji za niewykonanie zadań.

## GOSPODARNOŚĆ NA PIERWSZYM PLANIE

Jak widać system opracowany został jasno i przejrzyście. Nakłada on szczególne zadania na „podoficerów" i „oficerów" produkcji, na naszych mistrzów. **Obecnie po prostu nie mogą oni nie przykładać w swej pracy maksymalnej wagi do spraw gospodarności. Będą bowiem systematycznie rozliczani z dotrzymania limitów zużycia surowców i materiałów.**

Ze swej strony będziemy w „Głosie" publikować dobre przykłady, popularyzować przodujących mistrzów wyróżniających się w gospodarności. A jednocześnie — przytaczać przykłady i złej, nieoszczędnej roboty.

**JERZY DANEK**

**W Gliwicach miał ostatnio miejsce odbiór techniczny pomnika Włodzimierza Lenina, który stanie w Alei Róż w naszej dzielnicy. W odbiorze wzięli udział przedstawiciele Komitetów Wojewódzkich PZPR — Krakowa i Katowic, Rady Narodowej m. Krakowa, autor i wykonawcy pomnika, a także I sekretarze partii z Nowej Huty — KD tow. Antoni Mroczka i KF w HiI tow. Józef Nowotny.** **Fot. JANUSZ PODLECKI**

# Przed Konferencją Wojewódzką PZPR

*(Dokończenie ze str. 1)*

dukcji nieodzowna jest budowa oczyszczalni ścieków, strefy ochronnej wokół kombinatu oraz modernizacji układów wentylacyjno-odpylających. Przewiduje się instalację automatycznej stacji kontroli zanieczyszczeń w ściekach i powietrza.

Jako pierwszy z przedstawicieli fabrycznej organizacji partyjnej zaprezentował swoje poglądy na temat transportu — **Stanisław Roman,** sekretarz W-96. Stwierdził on, że w dalszym ciągu obserwuje się małe wykorzystanie ładowności pojazdów i bardzo dużo nieekonomicznych, tzw. pustych kursów. Wynika to z braku rozeznania wielkości przewożonego ładunku. Wskazywał również na małą mechanizację prac ładunkowych, przez co wydłuża się czas postoju pojazdów. Ułatwieniem dla transportu byłoby śmielsze niż dotąd wprowadzenie konteneryzacji. Zatrzymał się także nad zagadnieniem fluktuacji kadr, a zwłaszcza kierowców. Piętą achilesową w prawidłowej eksploatacji taboru jest brak części zamiennych. Drobna śrubka unieruchamia samochód na wiele godzin i nawet dni.

Tow. **Bernard Wojciechowski** poruszył sprawę potrzeby modernizacji zakładów przemysłowych na przykładzie HiL. Wiele urządzeń pracuje już ponad 20 lat. Stąd ich możliwości techniczne odbiegają od aktualnego poziomu światowego. Przyrost zdolności produkcyjnych uzyskiwany drogą modernizacji jest bardziej efektywny ekonomicznie niż za pomocą nowych inwestycji. Dlatego trzeba dążyć do stałej i systematycznej rekonstrukcji maszyn i urządzeń.

Kolejni mówcy z grona hutniczych delegatów, to — Józefa Bardo i Kazimierz Kuraś. Tow. **Bardo** mówiła o funkcjonowaniu i formach działalności partii, o obowiązkach i roli członków instancji i pracowników aparatu partyjnego. Tow. **Kuraś,** poświęcił główną część swego wystąpienia sprawom handlu i usług w dzielnicy i mieście Krakowie. Szerzej problematykę tę traktujemy w wypowiedziach delegatów na XIII Konferencję.

Końcowym akcentem rzeczowej dyskusji było wystąpienie tow. Józefa Klasy. Mówił on o potrzebie dynamicznego rozwoju Krakowa i regionu, o konieczności odbudowy autorytetu Krakowa jako ośrodka nauki, kultury i techniki. Aktualnie bowiem tempo rozwoju naszego regionu jest niższe niż średnia krajowa. Stwierdził również, że dyrektorzy, kierownicy przedsiębiorstw a także władze administracyjne Krakowa powinny ze swoimi trudnościami i zamierzeniami wyjść poza mury naszego miasta a więc skuteczniej interweniować u władz resortowych. Wskazywał także na potrzebę racjonalnego wykorzystania siły roboczej.

Partyjna dyskusja na spotkaniu wykazała jak wiele zrobiono już, realizując. Uchwałę VI Zjazdu. Jednocześnie wskazała na rezerwy, których uruchomienie przyczyni się do wzrostu naszego potencjału gospodarczego i dostatniejszego życia ludzi pracy.

**HENRYKA ROSIEK**
**WIESŁAW KACZMARSKI**

Z obrad Walnego Zjazdu Oddziału PTTK HiL

# Aby lepiej służyć załodze

Mija już półmetek kadencji obecnego Zarządu Oddziału PTTK HiL, odbył się zatem z tej okazji w dniu 31 marca Walny Zjazd Sprawozdawczy. Ten „sejmik" naszych turystów zgromadził prawie 100 delegatów, reprezentujących koła wydziałowe PTTK, ponadto — zaproszonych gości, wśród których byli m. in. kol. **Bogumiła Andrasz-Balicka** — przedstawicielka Zarządu Głównego i Zarządu Okręgu PTTK, sekretarz KF PZPR HiL tow. **Józef Węgiel,** przewodniczący RZK HiL, wypróbowany przyjaciel turystów huty tow. **Antoni Dałkowski,** przedstawiciel ZF ZMS tow. **Jerzy Nykiel.** Obecni byli również: przedstawiciel Międzyzakładowego Oddziału Górniczego PTTK w Zabrzu kol. **Władysław Kropczewski** oraz przedstawiciel niedawno powołanego DKKFiT w Nowej Hucie kol. **Zbigniew Wójcik.**

Ponieważ wszyscy delegaci otrzymali sprawozdanie z działalności Oddziału PTTK HiL na piśmie, przewodniczący ZO dyr. **Stanisław Suchoński** ograniczył swe wystąpienie jedynie do wypunktowania niektórych, wybranych zagadnień. Głos następnie zabrał sekretarz KF tow. Węgiel, który wysoko ocenił działalność hutniczego aktywu PTTK i podziękował mu za poważny wkład społecznej pracy dla dobra załogi HiL.

Bardzo miłym akcentem Walnego Zjazdu było udekorowanie kilkunastu długoletnich działaczy PTTK HiL honorowymi odznakami Towarzystwa. Złotą odznakę otrzymał kol. **Jerzy Trybulski** — działacz z Pionu TM, srebrne odznaki — kol. kol.: **Józef Fliś, Andrzej Jankowski, Józef Kasprów, Jan Ksieniewicz, Andrzej Matuszczyk, Zygmunt Matuszewski, Jerzy Misiaszek, Witold Ptak, Janusz Piskorski, Jerzy Stanaszek, Józef Szostak, Wacław Torowski, Jerzy Danek** i **Stanisław Żurek.** Dekoracji dokonała przedstawicielka ZG PTTK kol. Balicka.

Walny Zjazd ZO PTTK otrzymał telegramy z pozdrowieniami i życzeniami owocnych obrad nadesłane przez sekretarza generalnego PTTK kol. **Jacka Węgrzynowicza** oraz przez Zarząd Oddziału PTTK Zakładów HCP w Poznaniu. Życzenia wraz z upominkami w postaci stylizowanej górniczej lampki złożył także nasz gość z Zabrza.

W dyskusji, która się następnie rozwinęła, głos zabrali m. in. kol. kol.: **Broniowski, Tomczyk, Misiaszek, Gawrylow, Karcz, Kasprów, Suchoński, Ptaśnik, Balicka, Wasyl, Nykiel, Wasik, Migas.**

**Niesposób omówić wszystkich wystąpień, ponieważ ich tematyka była niezwykle bogata i szeroka. Dyskusja zawierała liczne wnioski oraz postulaty. Z pełnym przekonaniem mogę powiedzieć, że była ona owocna. Oceniano bowiem osiągnięte już dokonania, zwracano uwagę na istniejące w pracy niedostatki, ukierunkowywano dalszą działalność turystyczną w hucie. A wszystko to pod jednym kątem widzenia: jak lepiej i skuteczniej służyć załodze naszej huty w zagwarantowaniu jej zdrowej, aktywnej formy wypoczynku, jaką jest turystyka.**

Zatrzymam się tylko nad kilkoma zagadnieniami, które wydają mi się szczególnie ważne. Cieszyła nas wszystkich, podkreślana niejednokrotnie w dyskusji, wysoka ranga turystyki w HiL. Ale panuje też odczucie, że o dalszym, znaczniejszym rozwoju, mowy być nie może. Znaleźliśmy się bowiem w ślepym zaułku, z którego trudno dostrzec wyjście. Podkreślam zatem dobitnie: dalszy rozwój ilościowy i jakościowy turystyki kwalifikowanej zależy od przezwyciężenia, coraz bardziej dającego się we znaki, obecnego niedoboru środków transportowych.

Ze sprawozdań wynika, że liczba uczestników wycieczek z roku na rok spada. A są one przecież coraz lepiej i coraz bardziej atrakcyjnie organizowane. Rzecz zatem nie w tym, aby nie miały zwolenników. Wprost przeciwnie — chętni są, nie ma tylko czym ich przewieźć. Autobusy stopniowo się... wykruszają, a nowe nabytki nie są nawet w stanie zapewnić stanu posiadania w tym zakresie.

**Wprost alarmująco zabrzmiał głos kol. Tomczyka — prezesa Klubu Narciarskiego PTTK HiL. Mówił on o niezwykłym powodzeniu wycieczek narciarskich, a szczególnie — podejmowanego szkolenia narciarskiego. Przydzielane narciarzom autobusy stanowią zaledwie kroplę w morzu potrzeb. Doszło nawet do tego, że już w poniedziałek, w godzinach rannych, listy uczestników niedzielnego wyjazdu na narty, były skompletowane. Pozostałych amatorów „białego sportu", wydaje mi się — dla hutników szczególnie cennego i wskazanego, trzeba było odprawiać z kwitkiem.**

Lepiej natomiast wygląda sprawa wyjazdów dostosowanych do ruchu 4-brygadowego, ale przecież nie wszyscy w hucie w tym systemie pracują.

Generalny wniosek jest jeden: nie pójdziemy w turystyce naprzód bez zapewnienia niezbędnej bazy transportowej. Ponieważ nie zanosi się na większą poprawę sytuacji dzięki zakupom nowych jednostek, trzema maksymalnie rozsądnie wykorzystywać to, czym dysponujemy. Myślę o lepszej koordynacji wyjazdów, o lepszym planowaniu rozdziału taboru autobusowego i o sprawiedliwym dostosowaniu „przydziałów" do potrzeb wydziałów z jednej strony, a klubów i komisji ZO PTTK HiL, z drugiej.

Musimy dołożyć dalszych starań, aby każda wycieczka była dobrze przygotowana, zaprogramowana i prawidłowo kierowana. Dużo kłopotów sprawiały nam zawsze kaprysy pogody. Sensowny jest zatem wniosek, aby cel wyjazdu był zawsze określany alternatywnie: jeżeli będzie ładna pogoda jedziemy tam, jeżeli nie, cel podróży jest inny, bardziej np. służący krajoznawstwu. Odrzucaną alternatywę można w ostatniej chwili skreślać na zleceniu.

Sprawy turystyki zagranicznej, o której też sporo mówiono, rozwiąże zapewne otwarcie w najbliższym czasie w HiL filii Biura Turystyki Zagranicznej PTTK w Krakowie. Można tu będzie załatwić operatywnie wiele spraw, łącznie z wymianą walut.

Krokiem naprzód jest także decyzja zamówienia wykonania dla wycieczek goszczących w kombinacie, pamiątek z huty, takich jak odznaki, foldery, widokówki. Pamiątki te otrzymają do komisowej sprzedaży przewodnicy zakładowi PTTK.

Inny natomiast wniosek przewodników czeka jeszcze na załatwienie. Myślę o tym, aby każdy przewodnik PTTK, udający się z wycieczką na kombinat był — tak jak jego „podopieczni" — ubezpieczony.

**Niejednokrotnie przewijała się w dyskusji sprawa ośrodka w Niepołomicach. Młodzież ZMS zrobiła tutaj już co nieco. Na więcej ją nie stać. Wątpliwe, czy np. problemowi budowy basenu kąpielowego z prawdziwego zdarzenia, sprosta i nasza huta. Ośrodek służy szerokiemu ogółowi, istnieje zatem potrzeba, aby zajęło się nim szersze „gremium" użytkowników z terenu dzielnicy. Należy złączyć środki, skupić wysiłki. Może koordynacja ich powinna należeć do Prez. DRN, a może do Prez. RN m. Krakowa?**

Wiele jeszcze poruszono zagadnień — programowych, organizacyjnych, kadrowych, ale brak miejsca nie pozwala mi na ich bodaj pobieżne przedstawienie. Znajdą się one w uchwale, w formie konkretnych wniosków oraz przedsięwzięć. Uchwała podjęta będzie natychmiast po posegregowaniu i sformułowaniu wszystkich wniosków zgłoszonych przez Walny Zjazd.

**JERZY DANEK**

Z życia organizacji związkowej HiL

# Bochnia oczekuje pomocy

Wyjazdowe posiedzenia Prezydium RZK mają już swoją tradycję. Ta właśnie, jedna z form operatywnego działania związkowego w hucie, zyskała sobie pełne prawo obywatelstwa. W poniedziałek 2 bm. Prezydium RZK HiL obradowało w Bochni, w Wydziale Profili Giętych. Same obrady zostały poprzedzone wizytacją dokonaną w halach produkcyjnych, w pomieszczeniach szatni i łaźni oraz w stołówce.

Tu kilka własnych uwag. Wydział zrobił bardzo dobre wrażenie. Panuje w nim porządek — a przecież nie tak o niego łatwo, gdy równolegle z produkcją prowadzi się rozbudowę. Jest czysto, przestronnie, przyjemnie. Jeden tylko mankament daje się od razu we znaki: w hali panuje straszliwy hałas o natężeniu decybeli wielokrotnie przekraczającym obowiązujące normatywy.

Osobiście skorzystałem też z okazji, aby dokonać wizji lokalnej w stołówce. Tłok tutaj duży, z tej niewielkiej placówki korzystają bowiem zarówno bocheńscy hutnicy jak i budowlani. Czystość nie jest jej mocną stroną. Za to wybór i jakość potraw — musi budzić uznanie. Spróbowałem pierożków ruskich: były smaczne, a dość duża ich porcja kosztuje zaledwie... 3.80 zł.

Wstępem do obrad była obszerna informacja o pracy wydziału i o jego problemach, złożona przez zast. szefa mgr **Tadeusza Blodę**. Uzupełnił tę informację przewodniczący Rady Zakładowej P-68 tow. **Stanisław Heriasz**, a na liczne pytania członków Prezydium RZK odpowiadali: kierownik wydziału mgr inż. **Henryk Holota**, tow. **Bloda**, lekarka **Krystyna Serwacka** i inni.

W dyskusji głos zabrali: dyrektor administracyjny HiL tow. **Jan Kania**, zast. dyrektora inwestycji d.s. socjalnych tow. **Zbigniew Maniak**, tow. tow. **Ptaśnik, Potok, Cepak** — I sekretarz POP w P-68, **Heriasz, Czech, Płachta, Serwacka, Holota** oraz prowadzący obrady przewodniczący RZK **Antoni Dałkowski.**

Nasz najmłodszy wydział huty, którego sytuacja wynikająca chociażby z oddalenia od macierzystego zakładu nie jest łatwa, pewnie stawia pierwsze samodzielne kroki. Opanowuje produkcję profili giętych, zwiększa ich asortyment i zdobywa szturmem nowych klientów. Zarówno zresztą w kraju jak i za granicą, zadebiutował bowiem w ub. roku eksportem.

Na uwagę zasługuje też fakt terminowego wchodzenia w drugi etap rozbudowy wydziału, opanowywania nowych doskonalszych i bardziej skomplikowanych urządzeń. Właśnie już w najbliższych tygodniach ruszy II etap produkcji. Znakomicie zwiększy to moc produkcyjną wydziału.

Młoda wiekiem i hutniczym stażem bocheńska załoga ma już do odnotowania szereg sukcesów. Ambitnie włączyła się do czynów produkcyjnych i społecznych, a za swój wkład do ubiegłorocznego banku „20 miliardów" otrzymała podziękowanie i dyplom od towarzysza Edward Gierka. **Tego roku już także podjęte zostały zobowiązania: hutnicy z Bochni przyrzekli dać dodatkowo krajowi 20.000 ton profili giętych.**

Start należy więc uznać za pomyślny. Nie o dzieciństwie może być już teraz mowa, ale o dojrzewaniu. Tym bardziej, że w ślad za opanowywaniem produkcji idą dobre wyniki ekonomiczne i jakościowe, szkolenie i doskonalenie załogi, troska o człowieka.

A warunki w Bochni nie są łatwe. Młoda załoga boryka się z wieloma trudnościami. O nich to była głównie mowa, gdyż nie o pochwały i gładkie słowa chodzi, ale o konkretną pomoc. Potrzebna jest ona w wielu dziedzinach. Wspomnę o kilku sprawach.

Nie rozwiązano jeszcze zagadnienia dojazdu do pracy i powrotu z niej. Sprawnej obsługi bocheńskiej filii huty, gdzie znaczną większość załogi stanowią ludzie dojeżdżający z okolicznych wiosek, nie gwarantuje ani PKP, ani też PKS. Odbywa się obecnie wielka komunikacyjna improwizacja. W rezultacie dochodzi do takich sytuacji że niektórzy pracownicy nie mogą odjechać z zakładu i... zmuszeni są spać w szatniach.

Dokuczliwy jest problem mieszkaniowy. Brak mieszkań na dziś i na jutro, perspektywy najbliższych lat też nie są różowe. Brak hoteli pracowniczych.

Obecna stołówka jest prowizorką. Trzeba zatem pomyśleć o obiekcie dużym i z prawdziwego zdarzenia, zaspokajającym potrzeby już dziś ponad 200-osobowej załogi. Budowa stołówki musi być wkrótce realizowana, a dobrze byłoby pomyśleć i o wyposażeniu jej w odpowiednie magazyny.

Wydział P-68 nie ma obecnie żadnej bazy umożliwiającej działalność sportową, kulturalno-oświatową, rozrywkową. Ba, nie ma nawet sali, gdzie można by się zebrać na uroczystości i spotkania. Ten rodzaj budownictwa jest więc pilną koniecznością. Bocheńscy hutnicy ruszają już z budową boisk sportowych i terenów rekreacyjnych. Otrzymali teren, trzeba im pomóc w budowie jakiejś szatni, sali sportowej no i chociaż niedużej sali widowiskowej. Obiecują ze swej strony duży wkład społecznej pracy; pomoc inwestycyjna jest jednak niezbędna.

Nie może być też odkładana sprawa budowy ośrodka zdrowia. Obecne pomieszczenia w budynku administracyjnym, oddane na punkt lekarski, nie nadają się do użytku, panuje bowiem w nim hałas przekreślający jakąkolwiek owocną pracę lekarza. O badaniu chorych, mowy być nie może przy 80 decybelach hałasu. Nie ma też żadnego zaplecza laboratoryjnego, nie ma żadnej aparatury. I jakże tu w takich warunkach zagwarantować prawidłową pracę lekarza o specjalności przemysłowej?

Pomocy wymaga też działalność związkowa, na którą nie wystarcza funduszów. Powiem tylko, że na same zasiłki statutowe z okazji urodzenia dzieci, poszło już ponad 40 proc. zaplanowanej w budżecie związkowym kwoty. A to dopiero początek roku. Wyjątkowa młodość załogi (myśmy już dawno z tego okresu wyszli i niejedno może zapomnieli) ma swoje prawa.

Dość już wyliczania potrzeb, które są oczywiste. Można by dodać jeszcze niejedno, ale nie o to chodzi.

Musimy lepiej widzieć Bochnię, choć to daleko! Tym akcentem kończę.

**JERZY DANEK**

Uroczystość z udziałem ministra A. Karkoszki

# Zjednoczenie „Budostal" w miejsce PPB HiL

Mamy więc w Nowej Hucie Zjednoczenie! Uchwałą nr. 44/73 Rady Ministrów z dnia 2 marca 1973 r. Przedsiębiorstwo Przemysłowe Budowy Huty im. Lenina z dniem 1 kwietnia br. zostało przekształcone w Zjednoczenie Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL".

Uroczysta inauguracja działalności nowego Zjednoczenia odbyła się 2 kwietnia br. Wziął w niej udział minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych — **Alojzy Karkoszka**, który wręczył nominacje naczelnemu dyrektorowi inż. **Romualdowi Kozakiewiczowi** oraz jego zastępcom: d. s. produkcji mgr inż. **Edwardowi Barszczowi**, zast. d. s. technicznych mgr inż. **Mieczysławowi Okuńskiemu**, nacz. ekonomiście mgr **Zbigniewowi Boryczce**, zast. d. s. zaplecza mgr **Edwardowi Szpytnie** oraz gł. księgowemu mgr **Janowi Dzieniowi.**

Nastąpiło ponadto wręczenie aktów erekcyjnych przedsiębiorstwom Zjednoczenia, utworzonym w miejsce dotychczasowych Zarządów PPB HiL.

W czasie pobytu w Nowej Hucie minister Karkoszka zwiedził budowę Walcowni Blach Karoseryjnych. (dr)

# Bardzo dobre wyniki produkcyjne

*(Dokończenie ze str. 2)*

wanej 400 ton, od początku roku 720 ton, blachy ocynowanej ogniowo — 60 ton, od początku roku 122 tony, blachy ocynowanej elektrolitycznie — 425 ton, od początku roku 688 ton i rur elektrycznie zgrzewanych 245 km, od początku roku ponad tysiąc km.

O komentarz na temat pracy wydziałów HiL proszę, jak zwykle dyrektora produkcji **mgr inż. JERZEGO FOLFASIŃSKIEGO.** Oto jego kilka opinii.

— *Wszystkie wydziały pracowały bardzo dobrze. Wykonały one zwiększone zadania, dostarczyły dość dużych nadwyżek. Również plan eksportu zrealizowany został pomyślnie, w niektórych asortymentach wyrobów — także z nadwyżką. Pewne niedobory notuje jedynie Walcownia Gorąca Blach, ale nie obciąża to jej konta. Fakt ten wynika z perturbacji transportowych. W rezultacie strajku celników we Włoszech utknęły w drodze niektóre nasze transporty wyrobów.*

*Nie mieliśmy też większych kłopotów z jakością wyrobów. Była ona dobra. Nie chciałbym akcentować wzrostu wybraków w Stalowni Martenowskiej (zarysował się on w lutym, wystąpił też w marcu). Sprawa ta nie jest poważna, przyczyny są skrupulatnie badane i podejmujemy przeciwdziałanie. Rezultaty na pewno będą.*

*Wspomnę jeszcze o mączce nawozowej. W ostatnim czasie wystąpiło na tym produkcie zjawisko zbrylania się proszku. Sygnalizowali nam to rolnicy. Podjęte zostały badania, prowadzone zresztą przy ogromnej pomocy Instytutu Metalurgii Żelaza, które dały pozytywny efekt. Drogą różnych zabiegów opanowaliśmy zbrylanie się mączki nawozowej z W-41. Rolnictwo nie może już mieć do huty pretensji.*

*Generalnie biorąc, praca huty przebiegała w pierwszym kwartale br. — dobrze, pomyślnie. Daliśmy gospodarce narodowej duże ilości ponadplanowych wyrobów hutniczych. Odczuliśmy jednak, o czym już mówiłem w tych comiesięcznych komentarzach, dysproporcję między możliwościami produkcyjnymi naszych Walcowni, a możliwością zaspokojenia ich „apetytów" wsadowych przez Stalownie. Mimo pomocy zaopatrzeniowej z zewnątrz, nie zawsze dysponowaliśmy taką ilością wsadu jakiej by życzyli sobie walcownicy.*

*Dodam kilka zdań na koniec o sprawach transportu. Złym objawem jest spiętrzenie się na terenie huty dużych ilości wagonów ze złomem. W ostatnich dniach marca, a i na początku kwietnia, czeka na rozładowanie po 250—300 wagonów, podczas gdy poprzednio ich ilość nie przekraczała zwykle 100. Trzeba zatem dodatkowego wysiłku, aby wagonów tych nie przetrzymywać ponad dozwolony limit.*

**JERZY DANEK**

# Chodzi o oszczędną gospodarkę materiałową

W przemówieniu na VIII Plenum tow. Piotr Jaroszewicz podkreślił że: *„Wielkie rezerwy oszczędności stali tkwią w możliwościach szerszego stosowania nowoczesnych konstrukcji ..".*

Rezerwy te tkwią nie tylko w zakresie oszczędności stali, ale i innych materiałów, z którymi mamy do czynienia w tak wielobranżowym biurze projektowo-konstrukcyjnym, jak nasze przykładowe Biuro, działające w ramach TK.

W marcu otwarte zebranie partyjne OOP-TK poświęcone było problematyce wdrożenia Uchwały VIII Plenum w projektowaniu. W kwietniu odbędzie się kilka roboczych narad branżowych, w wyniku czego opracowany zostanie kompleksowy program działania TK.

Często mówi się, iż rozwiązania nasze nie są najnowocześniejsze, konstrukcje zbyt ciężkie i że pochłaniają zbyt dużo materiałów. Jest to w dużym stopniu prawda. Jednak wina nie zawsze leży po stronie konstruktorów. W wielu przypadkach są wręcz zmuszani do wyboru rozwiązań nie najbardziej racjonalnych i efektywnych, gdyż nie dysponują materiałami odpowiedniej jakości. Idzie więc o pełne zespolenie poszczególnych odcinków trzonu materiałowego, zwłaszcza o kojarzenie rozwiązań konstrukcyjnych z jakością produkcji.

Z dotychczasowych działań załogi i kierownictwa TK, zmierzających do oszczędnego projektowania oraz podniesienia jego jakości wymienić można m. in. szkolenie załogi, modernizacje agregatów, zastępowanie materiałów i tworzyw deficytowych, ograniczenie w stosowaniu ilości gatunków stali i metali kolorowych, zastępowanie odlewów jednostkowego wykonania konstrukcjami spawanymi, zmianę organizacji pracy i specjalizację w pracowniach dla typizacji i optymalizacji rozwiązań.

Z Uchwały VIII Plenum KC wynikają dalsze zadania dla naszej załogi i kierownictwa między innymi takie jak:

- **dalsza specjalizacja w pracowniach, oraz organizacja pracy szczególnie w zakresie zadań oddziaływania pracowni studiów technicznych,**
- **oszczędne projektowanie wyrażające się zmniejszeniem ciężaru konstrukcji, przy stosowaniu w szerszym zakresie obliczeń rozwiązań mniej materiałochłonnych, oraz lepszych materiałów,**
- **jak najdalej idąca unifikacja części i zespołów, przez konsekwentną specjalizację w pracowniach i grupach konstrukcyjnych, oraz współpraca z TM, TE, DE,**
- **stosowanie nowych tworzyw i materiałów konstrukcyjnych celem oszczędności stali i metali kolorowych,**
- **stosowanie stali o podwyższonych własnościach wytrzymałościowych oraz profili ekonomicznych i pocienionych,**
- **zabezpieczenie antykorozyjne urządzeń i konstrukcji przez odpowiednie ich ukształtowanie do takiego zabezpieczenia i prawidłowy dobór środków ochronnych.**
- **poprawa jakości opracowań projektowo-konstrukcyjnych m. innymi poprawa technologiczności konstrukcji przez współpracę ze służbami technologicznymi i służbami utrzymania ruchu drogą konstrukcji, nadzoru autorskiego, oraz wewnętrznej kontroli i publicznej oceny rozwiązań organizowanej przez kierownictwo TK.**

Szczególnym zadaniem dla TK winno być nadanie priorytetu przedsięwzięciom zmierzającym do poprawy jakości produkcji i oszczędności materiałowych, przedłużenia żywotności urządzeń i zmniejszenia zapasów magazynowych. Chodzić tu będzie głównie o pełne zabezpieczenie zadań postępu technicznego dotyczących tego tematu i szybkie wdrażanie pomysłów racjonalizatorskich.

Realizacja Uchwał VIII Plenum wymaga pełnego zaangażowania całej załogi, którą winna cechować świadomość, iż od racjonalnej gospodarki materiałowej zależy w wielkiej mierze zaspokojenie potrzeb i podniesienie poziomu życia społeczeństwa.

**mgr inż. B. Wojciechowski**
**Główny Konstruktor**

**Znów, jak co roku w bramy kombinatu wjeżdżają autokary. Setki, tysiące wycieczkowiczów oglądają wielkie piece, stalownie i walcownie, podziwiają ogrom huty po której bez samochodu ani rusz! Po powrocie do domu będą opowiadać o Hucie im. Lenina...**

**JÓZEF ROŚKIEWICZ**

# Kronika ZBoWiD

1 kwietnia br. prezes Zarządu Głównego ZBoWiD minister **Stanisław Wroński** w towarzystwie przew. RZK HiL **Antoniego Dałkowskiego** i przew. Rady Robotniczej **Tadeusza Szwaczka** — po obejrzeniu kilku wydziałów produkcyjnych Kombinatu i serdecznej rozmowie z hutnikami — zwiedził Muzeum Czynu Zbrojnego prac. HiL i wpisał się do księgi pamiątkowej. Następnie minister kultury i sztuki w towarzystwie kier. Wydz. Kultury mgr **Anny Siatkowskiej** zapoznał się z pracą kulturalno-oświatową Oddziału Fabrycznego ZBoWiD, bardzo wysoko oceniając wyniki działalności wśród młodzieży szkolnej i robotniczej. Na spotkaniu z kombatantami-hutnikami, po zapoznaniu gościa z problemami zbowidowców — wręczono ministrowi kultury i sztuki, jako członkowi honorowemu medal pamiątkowy Klubu ZBoWiD HiL.

Na zakończenie uroczystości zespoły artystyczne Zakładowego Domu Kultury wystąpiły z bogatym programem artystycznym.

#

Oddział Fabryczny ZBoWiD zainaugurował w dniu 28 ub. m. obchody 30-lecia Ludowego Wojska Polskiego — uroczystym koncertem w wykonaniu Zespołu Estradowego Wojsk Lotniczych „ESKADRA", który wystąpił w Sali Teatralnej HiL przy udziale ok. 400 zbowidowców z rodzinami. Koncert z programem „Lotniczy fason" został zorganizowany dla uczczenia 28 rocznicy sforsowania Wału Pomorskiego i zdobycia Kołobrzegu.

((J.B.)

**Medal pamiątkowy hutniczego Klubu ZBoWiD dla ministra S. Wrońskiego. Wręcza prezes RZK A. Dałkowski.**

W trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej powołane zostało nowe Koło ZBoWiD przy DA skupiające kombatantów z AA, W-94, W-96, OZR i ZLZ HiL.

W wyniku przeprowadzonych wyborów wyłoniony został pięcioosobowy Zarząd Koła w składzie: **Józef Sala** — prezes, **dr Zygmunt Milek** — wiceprezes, **Julian Bilski** — sekretarz, **Ryszard Kuśmierek** i **Bolesław Nowak** — członkowie Zarządu.

#

W ramach kontaktów między kołami ZBoWiD z P-62 i Wawrzeńcycami, 28 III br. na zaproszenie prezesa **Zygmunta Jakubowskiego** przyjechała 50-cioosobowa grupa ZBoWiD-owców z Wawrzeńczyc z prezesem **Tadeuszem Łuczywo.**

Po zwiedzeniu kombinatu i przyfabrycznego Muzeum Czynu Zbrojnego tut. ZBoWiD-u, zaproszono gości do świetlicy. Wiceprezes Zarządu Fabrycznego ZBoWiD **Andrzej Jaworski** witając gości, wyraził zadowolenie z działalności i współpracy obydwu kół, dziękując szczególnie przewodniczącemu Zygmuntowi Jakubowskiemu za organizację i objęcie patronatem kół ZBoWiD Wawrzeńczyce i Brzesko Nowe.

Na zakończenie zabrał głos kol. Łuczywo, dziękując za umożliwienie zwiedzenia Kombinatu Metalurgicznego i Muzeum Czynu Zbrojnego oraz za współpracę z ich kołem.

(S.J.)

# SPORT i turystyka

## Potwierdzone aspiracje piłkarzy

**Piłkarze Hutnika sprawili nam bardzo przyjemną niespodziankę, przywożąc z meczu wyjazdowego z Arką w Gdyni dwa punkty. Wprawdzie recenzje prasowe z tego meczu podkreślają szczęśliwe zwycięstwo Hutnika, co w zasadzie pokrywa się z przebiegiem wydarzeń na boisku tylko odnośnie przewagi Arki — ale nie może to absolutnie pomniejszyć wartości sukcesu, na który solidnie zapracowała cała drużyna. Zwycięstwo w Gdyni jest tym cenniejsze, że wywalczone zostało przecież, w bardzo osłabionym składzie. Zmora kontuzji nadal prześladuje zawodników Hutnika i uniemożliwia trenerowi Trampiszowi, zestawienie najsilniejszego składu. Do kontuzjowanych Herisza, i Ankusa, którym lekarz nie zezwolił na wyjazd do Gdyni i z konieczności musieli pozostać w domu — dołączył po 15 minutach meczu z Arką, Ząbek. Nie otrzymał również zezwolenia na występ Janusz Sroka, przebywający na zgrupowaniu kadry Polski juniorów we Włocławku. Mało tego. Nadeszła telefoniczna informacja ze zgrupowania, że również i on uległ kontuzji na jednym z treningów i przebywa pod opieką lekarzy. Komentarze chyba zbyteczne.**

**Wracając jednak do Gdyni, podkreślić należy ambitną postawę niemal całego zespołu. Arka pomimo iż miała więcej z gry, nie potrafiła wypracować dogodnych sytuacji i zmusić do kapitulacji dobrze zorganizowanej defensywy Hutnika. Defensywa Hutnika wzięła na swoje barki cały ciężar gry i wywiązała się z zadania bez zarzutu. Na najwyższe noty zasłużyli Bielewicz, Drewniak, Sacher, Czenczek i Stępkowski. Lepiej niż w poprzednich spotkaniach wypadł Szewczyk. Słowa uznania należą się Koniecznemu, który pomimo drugoligowego debiutu w trudnym spotkaniu, niewiele ustępował swoim renomowanym kolegom, wpisując się poza tym na listę strzelców.**

Z meczu Hutnik — Star (1:0). Fot. J. Chojecki

**W niedzielę piłkarze Hutnika gościć będą znajdującą się na czwartej pozycji, drużynę GKS Katowice. Katowiczanie specjalizują się w uzyskiwaniu wyników remisowych. W wszystkich dotychczas rozegranych spotkaniach rundy jesiennej, uzyskali wyniki nierozstrzygnięte. Nie ulega wątpliwości, że również w Nowej Hucie podporządkują swoje założenia taktyczne, celowi wywiezienia jednego punktu. Decydujący więc wpływ na wynik meczu, powinna mieć bojowość i dyspozycja strzelecka napastników i zawodników rozgrywających Hutnika. Mamy nadzieję, że cech tych nie zabraknie naszym piłkarzom i postarają się o sprawienie kolejnej, przyjemnej niespodzianki.**

**J. C.**

## *Opinie*

Wielki sukces odnieśli piłkarze Hutnika w wyjazdowym meczem z Arką w Gdyni. Mimo osłabionego składu zdobyli jedną bramkę i ... aż dwa punkty.

O spotkaniu mówi kierownik drużyny — **Józef Nowak.** *Poziom spotkania nie był wysoki. Ale nam nie chodziło o piękną dla oka grę. Chcieliśmy zdobyć maksimum punktów. Udało nam się to i są to punkty na wagę złota.*

*Trzeba stwierdzić, że cały nasz zespół grał niezwykle ambitnie. Nikt się nie oszczędzał, a na słowa uznania zasługują: Stępkowski, Drewniak i Bielewicz.*

*Wydaje mi się, że punkty, z którymi wróciliśmy z Gdyni ucieszyły kibiców. A nam dają realną szansę walki o awans.*

**Przypomnijmy, że jutro piłkarze grają z GKS-em Katowice o godz. 15 na stadionie własnym.**

◆ ◆ ◆

**We wtorek, 10 bm. w sali nr 157 odbędzie się Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze delegatów KS Hutnik. Początek godz. 16.30.**

Jak to czasy się zmieniają. Rok temu spotkania AZS-u z Warszawy i Hutnika decydowały o pozostaniu w lidze drużyny Hutnika. W tym roku sytuacja była odwrotna. Ewentualne zwycięstwa akademików dawały im cień szansy na utrzymanie się w lidze.

W hali Hutnika cudu nie było. Wygrał nasz zespół dwa razy po 3:1.

Spotkania stały na słabym poziomie. Wina leży po stronie zespołu gości, który walczył bez wiary w końcowy sukces i nie potrafił zmusić siatkarzy Hutnika do wysiłku. Strata dwu setów przez naszych zawodników jest wynikiem raczej zlekceważenia przeciwnika niż dobrej ich postawy.

W zespole z Warszawy wystąpiło dwu olimpijczyków — Stefański i Świderek. Obaj nie błyszczeli na parkiecie, należąc do słabszych zawodników spotkania. Nic więc dziwnego,

## Zwycięstwa siatkarzy

że reprezentacja kraju nie odnosi sukcesów. Jeżeli ma się takich reprezentantów!

Dużo lepsze wrażenie sprawił trzeci kadrowicz, grający w Hutniku — Jacek Sańka, który szczególnie w niedzielę był jednym z najlepszych zawodników. Przykład Sańki jest najlepszym dowodem na to, że należy się oprzeć na młodzieży budując reprezentację kraju. Przecież za cztery lata niektórzy aktualni reprezentanci kraju będą liczyć ponad 34 lata, a sympatycy siatkówki mają ambicję ujrzenia swego zespołu na Igrzyskach Olimpijskich.

Po tych spotkaniach siatkarze Hutnika zajmują 5 miejsce. Czy zajmą czwarte, zależeć będzie od wyników spotkań w Mielcu. Dwa zwycięstwa dają nam tę szansę.

## Turniej piłkarski o puchar mgr J. Turka

**Klub Sportowy Hutnik, ZF ZMS HiL oraz nasza redakcja organizują rozgrywki drużyn osiedlowych dzielnicy Nowa Huta dla drużyn niezrzeszonych w klubach. W zawodach mogą brać udział chłopcy urodzeni w latach 1958—1960.**

**Zgłoszenia należy składać w sekretariacie klubu w okresie od 10. IV. do 20. IV. br. na listach imiennych, oddzielnych dla każdego zespołu. Każda drużyna powinna mieć swego opiekuna.**

**Na liście zgłoszeń należy podać imię i nazwisko chłopca, datę urodzenia oraz nazwę zespołu. Każdy zawodnik powinien być przebadany przez lekarza i posiadać zaświadczenie zdolności do gry.**

**W rozgrywkach występować będą zespoły złożone z 11 zawodników, a spotkania odbywać się będą na stadionie KS Hutnik w dniach od 1. V. do 10. VI. br.**

**Trzy najlepsze zespoły otrzymają nagrody rzeczowe. Finał turnieju rozegrany będzie 10. VI. br. przed spotkaniem Hutnik — Urania.**

—o—

**Niezależnie od w/w rozgrywek KS Hutnik przyjmuje zapisy do sekcji piłki nożnej chłopców urodzonych w latach 1958—1960.**

**Przyjęcia odbywają się w każdy poniedziałek i środę od godz. 16 na stadionie sportowym.**

### ZEBRANIA SZKOLENIOWE KOŁA PRZEWODNIKÓW ZAKŁADOWYCH

Koło Przewodników Zakładowych PTTK HiL dużo uwagi poświęca działalności szkoleniowej. Ostatnio zorganizowało ono spotkanie z ekspertami radzieckimi pracującymi w hucie, m. in. w Oddziale Przerobu Złomu i w Walcowni Gorącej Blach. Goście przewodników omówili w bardzo interesującym referacie historię hutnictwa radzieckiego, jego obecny rozwój i miejsce w świecie. Następnie przedstawili swe zakłady pracy w Kramatorsku na Ukrainie i w Nowosybirsku, podkreślając ich związek z Hutą im. Lenina.

W dniu 11 bm. (środa) Koło organizuje zajęcie szkoleniowe na temat Walcowni Gorącej Taśm HiL połączone ze zwiedzaniem wydziału. Przewodnicy zakładowi proszeni są o zebranie się o godz. 15.45 w hallu budynku administracyjnego P-66. Zajęcie jest obowiązkowe. (jd)

### GKS CZY HUTNIK?

Zwycięstwo piłkarzy Hutnika w Gdyni poprawiło humory sympatykom piłki w naszej dzielnicy. Tym bardziej mocno wierzę w sukces Hutników w kolejnym spotkaniu. Ale nie uprzedzajmy faktów.

JANUSZ EGBERGER. *Musimy wygrać i to wysoko. Bo jak do tej pory zdobyliśmy w tej rundzie więcej punktów niż bramek. Będzie 3:0.*

ZDZISŁAW PIEKARSKI. *Jestem pewien sukcesu Hutnika. Oby tylko pogoda i... zdrowie zawodnikom naszego zespołu dopisały. Wygramy 3:1, lub 1:0.*

ANDRZEJ ZIELIŃSKI. *Będzie 2:0 dla Hutnika. Zresztą wynik może być inny, ale zwycięstwo będzie nasze.*

Optymistyczne są wypowiedzi rozmówców, ale chyba nie pozbawione podstaw. GKS uzyskuje jak do tej pory wyniki remisowe i nie jest rewelacją wiosny. My mamy nadzieję, że Herisz zdobędzie bramkę i powiększy dystans nad Sybisem.

## Pierzynka wicemistrzem kraju w przełajach

Życiowy sukces odniósł młody biegacz Hutnika — **Pierzynka** w rozegranych w ostatnią niedzielę mistrzostwach kraju w biegach przełajowych. Nasz reprezentant zają drugie miejsce w biegu na 12 km przegrywając tylko z B. Malinowskim.

Drugie miejsce młodego studenta Politechniki Krakowskiej jest jego najwartościowszym rezultatem. Jesteśmy przekonani, że w przyszłości będzie jeszcze lepiej.

Inni zawodnicy Hutnika uzyskali następujące rezultaty: w biegu młodziczek **Okulicka** zajęła 13 miejsce, a **Polak** w biegu juniorów i **Nowosielecka** w biegu seniorek zajęli 24 miejsce.

Trener Pierzynki — **Polak** tak mówi o sukcesie swego wychowanka: — *Nasz zawodnik był rewelacją biegu. Nikt się nie spodziewał, że pokona tak dużo sławnych zawodników. Bronisław Malinowski był bezkonkurencyjny. Sukcesem tym Pierzynka wdarł się do czołówki długodystansowców kraju i jestem przekonany, że będzie jeszcze odnosił wiele sukcesów występując w barwach narodowych.*

## Jagielski i Dragan jadą do USA

Pięściarze Hutnika walczą w drugiej lidze i występują ze zmiennym szczęściem. Mimo to, dwóch przedstawicieli naszego klubu znajduje się w drużynie, które jedzie do USA na spotkanie z reprezentacją tego kraju. Są to **Jagielski** i **Dragan.**

Trener **Drucis** tak mówi o szansach swych podopiecznych: — *Dla Jagielskiego awans do reprezentacji jest wielkim sukcesem i szansą na przyszłość. W nowej wadze ma szansę na ustabilizowanie formy i odniesienie wielu sukcesów. Musi tylko, zwracać baczną uwagę na czystość walki. Dysponuje silnym ciosem a to się przecież liczy.*

*Dragan dzięki olbrzymiej rutynie ma szansę na odniesienie zwycięstw. Ale trzeba przypomnieć, że w wagach ciężkich Amerykanie zawsze mieli bardzo dobrych zawodników.*

*My z niecierpliwością będziemy oczekiwać na rezultaty całej reprezentacji.*

## XX Spartakiada HiL

26 marca I liga kometki zakończyła rozgrywki. Mistrzowski tytuł przypadł w udziale Walcowni Gorącej Blach, która grała w następującym składzie: Teresa Kawalec, Stanisław Karwacki i Krzysztof Włodarczyk. Drużyna z P-61 nie straciła w rozgrywkach ani jednego seta, zdobywając maksymalną ilość punktów. Brawo!

Duże słowa uznania należą się kol. kol. Tadeuszowi Kowalczykowi i Stanisławowi Czyszczoniowi za sprawne przeprowadzenie zawodów. Oto końcowa tabela:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1. P-61 | 9 | 36 | 27:0 |
| 2. HPR | 9 | 29 | 19:8 |
| 3. PT | 9 | 28 | 17:10 |
| 4. ZMO | 9 | 28 | 14:13 |
| 5. W-3 | 9 | 26 | 12:15 |
| 6. TE | 9 | 25 | 13:15 |
| 7. P-64 | 9 | 19 | 11:15 |
| 8. P-67 | 9 | 16 | 6:21 |
| 9. P-62 | 9 | 14 | 7:20 |
| 10. W-17 | 9 | 10 | 5:21 |

Drużyny DT i W-1 nie zgłosiły się do rozgrywek. W przyszłym roku będą grały w II lidze.

—o—

Duża ilość zgłoszonych drużyn szachowych do rozgrywek II ligi spowodowała konieczność utworzenia dwóch grup startujących (po 7 zespołów w każdej grupie). W zakończonych rozgrywkach grupy A II ligi szachowej pierwsze miejsce i awans do I ligi zdobyła drużyna Dyrekcji Technicznej, wyprzedzając drużynę Transportu Kolejowego i Walcowni Gorącej Blach.

Dużo inicjatywy w organizacji zawodów wykazali kol. kol. S. Porębski i S. Tworzydło.

—o—

Tak jak przewidywaliśmy, mistrzem Ligi Czarnej Kawy w tenisie stołowym została reprezentacja naszego hutniczego TKKF, tracąc w rozgrywkach zaledwie jeden punkt. Przypomnę skład zespołu: Józef Chrupała (zdobył 46 punktów w rozgrywkach), Zenon Ilczuk i Jan Migdoń (zdobyli po 39 punktów), oraz Jerzy Ściborowski (30 punktów zdobytych).

Na marginesie chciałem nadmienić, że tegoroczne rozgrywki Ligi Czarnej Kawy w tenisie stołowym przebiegały w atmosferze wyrównanej walki, a poziom spotkań był bardzo wysoki. Tym cenniejszy wydaje się być sukces naszej drużyny, a strata w całych rozgrywkach zaledwie jednego punktu, mówi sama za siebie. Gratulujemy.

**JACEK ROMISZEWSKI**
**(korespondent)**

## Witaj Elbrusie!

Warszawa. Okęcie godz. 7.30. Zbiórka uczestników. Już powinni się schodzić amatorzy białego szaleństwa reprezentujący różne regiony Polski. Sprawdzam jeszcze raz swoje dokumenty. Nagle wzrok mój pada na osobnika stojącego w pobliżu schodów. Ubranie zdradza narciarza. Podchodzę i zapytuję: Pan do Itkoł? Tak, jestem kierownikiem. Mocny uścisk dłoni i uśmiech. A reszta? Prawdopodobnie przyjdą. Schodzili się ponad godzinę, 7 kobiet, 23 mężczyzn. Wszyscy amatorzy jazdy na nartach na stokach Kaukazu. Zjawia się przedstawiciel BTZ. Nareszcie jesteśmy w komplecie, odprawa celno-paszportowa przebiega szybko i już siedzimy w samolocie TU-154. Lot odbywa się spokojnie, wysokość 11.000 m, prędkość 1.100 km/godz., temperatura zewnętrzna —62 st. C. Moskwa — na lotnisku zgłasza się pilot, który będzie nam towarzyszył przez cały pobyt w ZSRR. Wołodia, doświadczony przewodnik, który już nie jedną polską wycieczkę prowadził. Zostajemy zakwaterowani w hotelu „Drużba". Minęły pierwsze wrażenia, cały czas poświęcamy na zwiedzanie zabytków Moskwy.

29 stycznia 1973 r., godz. 17.00, zbliża się czas odlotu do Mineralnych Wód. Podjeżdżamy na lotnisko Wnukowo, i pierwsze niepowodzenia. Samolot nie odleci. Gdzieś daleko nad Kaukazem i Mineralnymi Wodami szaleje burza śnieżna. Lotnisko Wnukowo zostaje również zamknięte. A my wracamy do hotelu. Następny dzień, powrót na lotnisko i wyczekiwanie na lepsze warunki. Nagła wiadomość. Lecimy samolotem, który ma dowieźć prasę. Pilot został powiadomiony, że zabiera polską grupę. Wsiadamy do samolotu. Wszyscy spokojni, że nareszcie polecimy. Słychać głos komunikatu lotniska, że ze względu na pogorszenie się warunków atmosferycznych samolot nie odleci. Pasażerowie proszeni są o opuszczenie samolotu. Wychodzimy. Jedni narzekają, a drudzy mówią, że tak chyba lepiej i bezpieczniej Następny ranek wita nas już pogodą i komunikatem. Lecimy wieczorem. Po przylocie do Mineralnych Wód widać jak duża musiała być burza. Tu czeka na nas już drugą dobę przewodnik i autobus. Krótka rozmowa. Przewodnik przedstawia nam propozycje. Ze względu na bardzo trudną trasę, proponuje byśmy wyjechali o 4 rano, aby najtrudniejszy odcinek drogi przejechać przy dziennym świetle.

Jesteśmy potwornie zmęczeni. W drodze zasypiamy. Budzi nas sygnał kierowcy. Jesteśmy na miejscu, w Itkoł. Wysokogórska baza turystyczna, położona u stóp Elbrusa w wąwozie Baksańskim o szczególnie sprzyjających warunkach narciarskich. Wąwóz Baksański jest znany szeroko wśród turystów i alpinistów. Stąd rozpoczynają się szlaki na najwyższy szczyt Europy — dwugłowy Elbrus (5633 m), lodowce zalegające jego stoki dają początek burzliwej i obfitującej w wodę rzece Baksan, która z szumem spada swoim kamienistym korytem na równinę. Stoki wysokich gór pokryte są stuletnimi sosnami, bądź też łąkami z bujnymi zaroślami krzewów. Elbrus — szczyt jego dominuje nad Kaukazem. Znany już w starożytnej Helladzie, ale ludzka stopa stanęła na nim po raz pierwszy w 1821 roku. Zdobywcą Elbrusa był kabardyńczyk Killar Haszyrow. Elbrus, niegdyś wulkan pokryty wiecznym lodem, którego grubość dochodzi miejscami do 400 m. Powierzchnia lodowca wynosi 142 km kw. W roku 1935 odbyła się na Elbrusie pierwsza Wszechzwiązkowa Alpiniada. 216 śmiałych atakowało szczyt. Elbrus stał się mekką dla alpinistów i narciarzy, byli tu Szwajcarzy, Amerykanie, Anglicy, Japończycy, Polacy i inni. W zimie 1963 roku na szczyt Czegetu (3772 m) — bliski sąsiad Elbrusa — ruszyły pierwsze wyciągi narciarskie: 3 krzesełkowe, 2 orczykowe i 1 zaczepowy.

Pełna nazwa szczytu Północna, położona w cieniu, na której znajduje się 9 tras zjazdowych, od łatwych do bardzo trudnych, długość tych tras około 4.000 m, przy różnicach 1200—1500 m. A od poziomu morza do 4.200 m. Tutaj, na tych wysokościach, jeździ się na nartach. Człowiek nie przyzwyczajony odczuwa dolegliwości. Dzisiejsze narciarstwo wyczynowe wymaga już całorocznego treningu, dlatego zawodnicy europejscy szukają latem śniegu. Podnóże Elbrusa rozwiązuje te trudności, ponieważ śnieg leży tu okrągły rok.

Sukcesy narciarskie można osiągać tylko przez całoroczny trening. Itkoł, piękny ośrodek, posiada trzy hotele (Tereskał, Azał, Czeget w budowie). Ośrodek ten posiada około 1200 miejsc na jeden turnus. Przyszłość ośrodka to 8500 miejsc dla turystów i narciarzy wyczynowych. „Aij" („Księżyc") — tak nazywa się przytulna kawiarenka na wysokości 3000 m. Tu na wysokości 3450 m biorą początek trasy biegu zjazdowego i slalomu giganta, gdzie co roku odbywają się zawody „O Puchar Elbrusa". Tutaj można uczyć się jeździć na nartach pod okiem doświadczonych instruktorów.

Można tu uprawiać narciarstwo wyczynowe, można też kąpać się w promieniach słońca oraz w lodowatej wodzie Baksanu, pić wodę z Narzanów i jeździć na nartach. Przez cały rok Itkoł zaprasza do swych ośrodków wszystkich amatorów białego szaleństwa.

**STANISŁAW WOLAK**

# GŁOS MŁODYCH

## WSPÓŁZAWODNICTWO JAKOŚCIOWE

Współzawodnictwo pracy zarówno indywidualne, jak i pomiędzy wydziałmi, brygadami, ma już w hucie długoletnie tradycje... i spore osiągnięcia.

Niemałą rolę w tej szlachetnej rywalizacji odgrywa młodzież poprzez uczestnictwo w licznych konkursach i długofalowych akcjach. Wspomnieć przynajmniej należy znane już Młodzieżowe Brygady Dobrej Jakości, których nadrzędnym celem jest współzawodnictwo jakościowe. Obok wyników produkcyjnych brygady takie tworzą zwarte kolektywy koleżeńskie, co dla podejmujących pracę i dla pracowników młodych ma szczególne znaczenie. Uczą się tu bowiem nie tylko dobrej roboty ale i przyjaznej współpracy. Do nich należą młodzieżowe brygady pracujące na tandemie z dużymi sukcesami. Obsługują i naprawiają aparaturę kontrolno-pomiarową oraz inne precyzyjne mechanizmy. W sumie, w hucie jest już ponad 40 MBDJ. Ostatnio jakby nieco przygasły po początkowym okresie swej świetności. Istnieje więc potrzeba reaktywowania i ożywienia działalności, wielu z nich.

Dział kontroli jakości ma opracowane wskaźniki jakościowe dla każdego z wydziałów. Dlatego też MBDJ, jako jedna z form współzawodnictwa będą mogły poszerzyć swoją działalność o nowe wydziały, o nowe kolektywy.

Do dotychczas znanych i stosowanych w Zakładzie Koksochemicznym i Pionie Głównego Mechanika należy konkurs „najlepszy w zawodzie". Zanotowaliśmy szereg takich przypadków — mówił podczas czwartkowego plenum, Kazimierz Znamirowski, członek Głównej Komisji Współzawodnictwa Pracy HiL — że uczestnicy konkursu, wyrabiają indywidualne normy akordowe sięgające 190 proc. W czasie ich pracy nie było również ani jednego wypadku, a ilość produkcji wybrakowanej zmalała o 50 proc. Te sprawdzone i ambitne zmagania w dziedzinie jakości produkcji można upowszechnić także wśród pozostałej części załogi.

Ponadto Zarząd Fabryczny ZMS wprowadza wśród hutniczej młodzieży nowe formy działania. Do nich należy między innymi konkurs na najlepszego kierowcę. Daje on możność uczestnictwa nie tylko zatrudnionym bezpośrednio przy hutniczych maszynach i agregatach.

**Na uwagę zasługuje dopiero co inicjowane współzawodnictwo pomiędzy kołami zetemesowskimi, o tytuł Kolektywu Pracy Socjalistycznej. Regulamin premiuje za zdobycie przez członka ZMS lub pracownika (wydziału, brygady) kolektywu tytułu: młody fachowiec, odznaki „młodzież dla postępu", tytułu — młody mistrz organizacji itp. Przyznaje się też punkty za osiągnięcia w Turnieju Młodych Mistrzów Techniki, zarówno za uczestnictwo jak i propagowanie, za mobilizację młodzieży do podnoszenia wiedzy i kwalifikacji i inne. Przewidziano również kary za niesubordynację, a więc za każdą nieusprawiedliwioną godzinę nieobecności członka koła w pracy, odlicza się 20 punktów, za adnotacje w aktach osobowych o niezdyscyplinowaniu traci się 50 punktów etc.**

Po trzykrotnym uzyskaniu tytułu „kolektywu", zostaje on przyznany na stałe. Kolektyw taki otrzyma również puchar i nagrodę rzeczową z Zarządu Wojewódzkiego ZMS. Analizując wytyczne do tego regulaminu trzeba przyznać, że jest on pomyślany, by koła ZMS rozwijały się wszechstronnie. Szczególną zaś uwagę poświęca się i wysoko premiuje dobrą robotę i umiejętną organizację pracy oraz aktywny udział w doskonaleniu i unowocześnianiu technologii.

(R)

# Zobowiązania załogi ZRI

W lutym br. załoga Zarządu Robót Inżynieryjnych PPBHiL podjęła zobowiązanie skrócenia cykli inwestycyjnych budów prowadzonych w ramach generalnego wykonawstwa. Zobowiązanie dotyczyło oddania do eksploatacji Stacji Międzyzakładowej w Łęgu o 4 m-ce wcześniej. Z kolejną inicjatywą tego typu ZRI wystąpił w dniu 30 marca br., zobowiązując się do przedterminowego wykonania bocznicy kolejowej dla Młynów „Wieczysta".

Zobowiązanie podjęte wspólnie z Wojewódzkim Przedsiębiorstwem Przemysłu Zbożowo-Młynarskiego — PZZ Kraków, który jest inwestorem oraz przedsiębiorstwami specjalistycznymi: Kolejowymi Zakładami Zabezpieczenia Ruchu i Łączności w Krakowie i „Elektromontażem" Nowa Huta, pozwoli na skrócenie o 2 m-ce cyklu budowy bocznicy kolejowej Młyny „Wieczysta". Przebudowa ta wyeliminuje kolizyjny przejazd pociągów towarowych obsługujących Młyny „Wieczysta" i „Bacutil" przez 2-kierunkową ulicę Mogilską, który był kilkakrotnie przyczyną bardzo poważnych wypadków, umożliwi zlikwidowanie dwóch przystanków kolejowych na dotychczasowym torze dojazdowym oraz poprawi warunki bezpiecznego manewrowania przy dostawach surowców ze stacji Kraków — Olsza.

**Termin wykonania wg umowy 30 czerwca br. a wg zobowiązania 30 kwietnia br. Warto zaznaczyć, że inwestycja ta, której wartość wynosi 13,5 mln zł z uwagi na ważność dla m. Krakowa jest objęta uchwałami egzekutywy Komitetu Wojewódzkiego PZPR i Prezydium MRN w Krakowie.**

Skrócenie terminu wykonania tej inwestycji, niezależnie od wspomnianych wyżej korzyści, umożliwi skierowanie zaangażowanych tam załóg na inne pilne budowy. **(dr)**

# Niedziele dla hutników

Jeżeli by wziąć za kryterium oceny rekordową frekwencję, jaka panowała na ostatniej „Niedzieli dla hutników", zorganizowanej dnia 1 bm. przez ZDK HiL dla pracowników Pionu Głównego Energetyka, to trzeba stwierdzić, że ta cykliczna impreza, ma wyraźną tendencję zwyżkową. Jest to zjawisko, które może tylko cieszyć i jeszcze bardziej dopingować organizatorów do podejmowania coraz większego wysiłku, dla zapewnienia maksimum rozrywki ludziom, którzy najbardziej na nią zasługują. Są nimi u nas, właśnie hutnicy.

W niedzielnej imprezie, na której — bardzo to chwalebna rzecz — obecny był także Gł. Energetyk HiL mgr inż. **Zbigniew Centkowski,** wzięły udział dwa zespoły: „Estrada Piosenki" ZDK HiL i Zespół Grecki „Sirtak". Oba zaprezentowały się z jak najlepszej strony, dostarczając publiczności wiele przyjemnych wrażeń i przeżyć.

Również bardzo miłym akcentem niedzielnej imprezy, był koncert życzeń, dedykowany przodującym pracownikom Pionu TE. Życzenia przekazywał **Krzysztof Pietsch,** pełniący z powodzeniem funkcję konferansjera, a także świetny wykonawca trzech charakterystycznych monologów, przyjmowanych przez zebranych wybuchami śmechu i lawiną oklasków.

Jedyny mankamentem całości, był brak dostatecznej ilości miejsc, co spowodowało pewną ciasnotę — ale za to trudno kogokolwiek winić.

Jutro, tj. 8 kwietnia, o godz. 18.30, odbędzie się w ZDK HiL klejna „Niedziela dla hutników". W programie — „Piosenka lekka i przyjemna" w wykonaniu **Marianny Oczkowskiej** przy akompaniamencie **Pawła Pawłowskiego.** Impreza ta przeznaczona jest dla pracowników Pionów DN, DT i DI, których organizatorzy, za naszym pośrednictwem, jak najserdeczniej zapraszają.

*(OKT.)*

### KURSY NAUKI PŁYWANIA

**Zarząd Ogniska TKKF przy ZMS HiL informuje zainteresowanych, że kolejne kursy nauki pływania dla początkujących i dla zaawansowanych (zajęcia we wtorki i w piątki od godz. 19.30 i od 20.30 na pływalni krytej w hali KS „Hutnik") — rozpoczynają się we wtorek, 17 kwietnia. Zgłoszenia i zapisy w sekretariacie Ogniska — DMH, ul. Bulwarowa, tel. 20-40 (od 10 kwietnia).**

Z obrad plenum RZK

# Współzawodnictwo i sprawy finansowe

W czwartek 5 bm. odbyło się plenarne posiedzenie Rady Zakładowej Kombinatu. W części pierwszej, dotyczącej zagadnień współzawodnictwa pracy, obrady RZK toczyły się wspólnie z Zarządem Fabrycznym ZMS. Wiadomo: współzawodnictwo, to wspólna sprawa organizacji związkowej i młodzieży.

Wyniki współzawodnictwa za rok ubiegły przedstawił wiceprzewodniczący Gł. Komisji Współzawodnictwa HiL tow. inż. **Władysław Berski.** Omówił wkład wydziałów w dodatkową produkcję, podał liczby obrazujące czynny społeczne (do zagadnień tych powrócę).

**Najlepszą załogą we współzawodnictwie pracy okazała się w ub. roku w HiL załoga Walcowni Slabing. Drugie miejsce zajęła załoga Wydz. Aglomerownie. Trzecie — załoga Wydz. Wlewnic. W II grupie wydziałów zwyciężyła załoga Wydz. W-16. W III grupie — załoga Pionu Gł. Konstruktora.**

Plenum RZK zapoznało się następnie z nowym regulaninem współzawodnictwa, który obowiązywać będzie w bież roku. Podjęta została uchwała zatwierdzająca nowe założenia i nowe formy współzawodnictwa pracy, które lepiej teraz będzie służyć aktualnym potrzebom Kombinatu.

W drugiej części obrad, plenum RZK zapoznało się ze sprawozdaniami z działalności finansowej Rady, z realizacji wydatków na działalność socjalno-bytową (w ramach funduszu zakładowego), z działalności finansowej w zakresie budżetu związkowego, ponadto — funduszu mieszkaniowego oraz działalnością Pracowniczej Kasy Zapomogowo-Pożyczkowej.

W dyskusji głos zabrali tow. tow.: **Stanisław Wolak, Karol Urbaś, Tadeusz Plaszewski, Jerzy Stanaszek, Janusz Szwertner i Antoni Dałkowski,** który obrady prowadził.

Plenum RZK przyjęło sprawozdanie Komisji Rewizyjnej RZK przedstawione przez tow. **Mariana Ratusza** uznając gospodarkę finansową organizacji związkowej HiL za prawidłową. Podjęta została w tej sprawie uchwała Rady.

**JERZY DANEK**

## Książeczki mieszkaniowe dla dzieci po b. pracowniku HiL

Jeszcze jedna miła i wzruszająca uroczystość odbyła się w Radzie Zakładowej Kombinatu. Dwoje dzieci, sierot po pracowniku Pionu Transportu Kolejowego HiL, który pełnił tutaj funkcję społecznego inspektora pracy, otrzymało upominek ufundowany przez organizację związkową HiL w postaci książeczek mieszkaniowych z wkładem po 7.200 zł.

10-letnia **Marta** i 17-letni **Jerzy Szeląg,** przyszli na to spotkanie z mamą. Kobieta jeszcze w żałobie: mąż jej zmarł w ub. roku na serce w czasie pracy. Chłopiec jest uczniem II klasy Zasadniczej Szkoły Zawodowej HiL, dziewczynka chodzi do III klasy. Jurek, po skończeniu „zawodówki" pragnie uczyć się w Technikum, będzie pracował, tak jak jego ojciec, w hucie.

Książeczki wręczył dzieciom przewodniczący RZK tow. **Antoni Dałkowski,** słodyczami i kwiatami obdarowali je I sekretarz KZ w PT tow. **Zygmunt Surowiec** i przewodniczący RZ PT tow. **Jerzy Stanaszek.** W czasie rozmowy z dziećmi i wdową padła obietnica ze strony RZK otoczenia sierot stałą opieką, zagwarantowaniu dla nich kolonii itp.

**(jd)**

**Na zdjęciu: z uroczystości w RZK. Upominki wręcza Marcie tow. Zygmunt Surowiec. Fot. ST. GAWLIŃSKI**

# Przed 20-leciem MPEC

**Rozwój ciepłownictwa w Krakowie zbiega się właściwie z rozpoczęciem budowy Nowej Huty. Dzielnica od początków jej budowy pomyślana była jako nowoczesny zespół miejski, z komfortowymi misezkaniami, wyposażonymi m. in. w centralne ogrzewanie. Równocześnie z powstawaniem Nowej Huty i jej rozwojem zaistniała potrzeba scentralizowania, rozproszonej początkowo gospodarki cieplnej, w jednym przedsiębiorstwie specjalistycznym. Dlatego też Prezydium Rady Narodowej m. Krakowa, na swym posiedzeniu w dniu 29 maja 1953 roku, podjęło uchwałę w sprawie utworzenia z dniem 1 lipca państwowego przedsiębiorstwa pod nazwą „Miejskie Ciepłownie w Krakowie". Już za kilka miesięcy minie więc 20 lat pracy tego przedsiębiorstwa, które aktualnie nosi nazwę: Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Krakowie.**

**Aktualnie MPEC w Krakowie jest drugim, pod względem wielkości, przedsiębiorstwem ciepłowniczym w kraju, po Stołecznym Przedsiębiorstwie Energetyki Cieplnej. Dysponuje prawie 200 kotłowniami, których moc wynosi prawie 600 Gcal/godz. Długość sieci cieplnych wynosi prawie 400 km.**

**Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Krakowie ogrzewa obecnie mieszkania i lokale użytkowe (sklepy, pawilony, biura itp.) o łącznej powierzchni 5.590 tys. m kw. i o kubaturze łącznej 26.770 tys. m sześć. Dodać należy, że MPEC oprócz ogrzewania mieszkań i lokali użytkowych, dostarcza odbiorcom parę technologiczną i ciepłą wodę. Odbiorcami tych usług są przede wszystkim zakłady przemysłu spożywczego takie jak np. mięsne, cukiernicze, mleczarskie.**

**Z porównania obecnego stanu przedsiębiorstwa do stanu początkowego wynika, że na przestrzeni tych 20 lat ilość kotłowni wzrosła prawie 17-krotnie, długość sieci cieplnych wzrosła przeszło 12-krotnie, a kubatura ogrzewana prawie 9-krotnie.**

**Godnym podkreślenia jest fakt, że mimo bardzo trudnej pracy w tym przedsiębiorstwie, jest kilkunastu pracowników, którzy pracują w nim od jego powstania, w tym prawie wszyscy członkowie dyrekcji. Od początku istnienia przedsiębiorstwa kieruje nim dyrektor inż. Piotr Gajek. Również od początku pracują w MPEC: inż Cezary Laskowski (z-ca d/s programowania i koordynacji) oraz inż. Romuald Michałowski (z-ca d/s produkcji).**

**(J.S.)**

# Mamy za dużo chleba?

Oburzającą historię opowiedzieli nam pracownicy Odlewni Żeliwa, którzy odwiedzili naszą redakcję. W sposób karygodny marnuje się w hucie pieczywo wyrzucane na śmieci. Z zebranych pospiesznie informacji wynika, że w kiosku OZR czynnym w Odlewni Żeliwa pozostało 200 niesprzedanych bułek. No cóż, zdarza się, ale to jeszcze nie powód do marnotrawstwa.

Czerstwe pieczywo z powodzeniem może być wykorzystane przez piekarnię lub stołówkę (do wyrobu tartej bułki). Ale stołówka nr 4 OZR HiL, do której zwróciła się pani prowadząca kiosk, odmówiła przyjęcia czerstwych bułek. Powód — bułki były już za stare, miały bowiem 6 dni.

**No i co dalej? Teraz dochodzimy do karygodnych faktów. Bułki zostały beztrosko wyrzucone... na śmieci. Można wyobrazić sobie ten „budujący" widok, jakże „wychowawczo" wpływający na pracowników — świadków tego marnotrawstwa.**

A my piszemy i powtarzamy, że „każdy kłos na wagę złota", zbieramy odpadki żywności i przeznaczamy je dla tuczarni, oszczędzamy każdy okruch chleba, świadomi, że to przecież ucieleśnienie ciężkiej pracy rolnika, że zawarte w tym są i dewizy (kupujemy bowiem za granicą tysiące ton zboża).

Pani **Henryka Ziętek** z kiosku OZR HiL nie poczuwa się do żadnej winy, naszemu współpracownikowi ES powiedziała — cytuję — *a co miałam z tym zrobić?*

Wszelki komentarz jest tutaj zbędny. Za taką „gospodarność" i za taką „oszczędną" postawę, należy się od kierownictwa OZR HiL odpowiednia „nagroda". **(jd)**

# Aurelia radzi

Na specjalne życzenie czytelników, w dzisiejszym kąciku podaję ogólne zasady uprawy roślin balkonowych. Jest to równocześnie temat aktualny — odpowiedni na obecną wiosenną porę...

Pod uprawę roślin balkonowych stosuje się świeżą ziemię inspektową, lub mieszankę sporządzoną przez ogrodników (z ziemi kompostowej, inspektowej darniowej i piasku). Dla mniej wymagających roślin, można zastosować ziemię ogrodową, zebraną z ogródka lub działki (zdejmuje się górną warstwę gleby, grubości ok. 30 cm).

Nie można zapominać o corocznej wymianie ziemi w skrzynkach! W celu zabezpieczenia przed szybkim wyparowaniem wilgoci, do skrzynek zwróconych od strony południowej, do ziemi dodać niewielką ilość torfu, który również korzystnie wpływa na rozrastanie się korzeni (do skrzynki o długości 1 m sypie się 1/2 wiadra średniej wielkości, torfu). Na dno skrzynek daje się 1—2 cm warstwę żwiru lub tłuczonych skorupek, a następnie dopiero ziemię. Do balkonowej dekoracji najlepiej nadają się nagiętki, nasturcje, rezeda, pachnący groszek, aksamitka, maciejka, fasola turecka oraz inne gatunki odporne na wiosenne chłody i odznaczające się krótkim okresem wegetacji. Nasiona sieje się w rowki uformowane wzdłuż lub poprzek skrzynki i przykrywa niezbyt grubą warstwą ziemi, lub rozrzuca, bez robienia rowków. Po zasianiu ziemię przyklepuje się lekko deseczką i delikatnie, żeby nie spłukać nasion, podlewa. Jeżeli rośliny wyrosną za gęsto, należy je poprzerywać.

Rośliny o dłuższym okresie wegetacji (np. begonie, petunie, bratki) kupuje się u ogrodnika w postaci tzw. rozsady (rozsadę wkłada się do skrzynek ok. 15 maja). Wkłada się je do dołka odpowiedniego wymiarem do bryłki korzeniowej, następnie obsypuje dookoła ziemią i dokładnie ugniata. Należy pamiętać o regularnym podlewaniu! Przez pierwsze dni po posadzeniu, musi się chronić rośliny przed nadmiernym nagrzewaniem przez promienie słoneczne. Dobrze jest w południe okrywać je papierem.

**Powyższy model kostiumu nie jest żadną rewelacją — jest tradycyjny, taki jaki nosi się od wielu lat. Prezentujemy go, ponieważ jest bardzo ładny i pochodzi z najnowszej kolekcji jednego ze znanych domów mody.**

# Historia się powtarza...

Parę tygodni temu pisaliśmy o fakcie zerwania odbioru budynku nr 12 w osiedlu Złoty Wiek. Przyczyna była prosta — wykonawca PBM Nowa Huta zgłosił do SM Hutnik odbiór budynku w którym... trwały jeszcze prace wykończeniowe.

Tydzień temu zamieściliśmy odpowiedź dyrektora Kombinatu Budownictwa Mieszkaniowego w Krakowie inż. St. Wierzbickiego, który stwierdził *„postaramy się w przyszłości uniknąć podobnych sytuacji"*.

Ale życie jest życiem. Nie zawsze to co się planuje, znajduje odbicie w faktach. W ubiegłym tygodniu byliśmy świadkami kolejnego odbioru budynku mieszkalnego. Tym razem w osiedlu Kościuszkowskim.

Pracownicy SM Hutnik, **Tadeusz Mikitiuk**, reprezentujący administrację osiedla oraz **Seweryn Maciejak**, przedstawiciel inwestycji spółdzielni (inspektor nadzoru) odbierali kolejne mieszkania w bloku nr 3.

Podobnie jak parę tygodni temu w przypadku bloku nr 12 w osiedlu Złoty Wiek, w bloku hr 3 osiedla Kościuszkowskiego zastaliśmy taką samą sytuację. Pracownicy wykonywali roboty wykończeniowe, w ostatnich klatkach budynku brak było szyb. Malarze dokonywali końcowych pociągnięć pędzlem. Muszę się przyznać, że nie spodziewałem się zastać takiej sytuacji. Mieliśmy wszak zapewnienie dyrektora.

Kierownik budowy, niezbyt chętnym okiem patrzył na przedstawiciela prasy. Robotnicy uciekali przed obiektywem aparatu fotograficznego. Można by rzec, że nasze nadejście wywołało wśród wykonawców maleńki popłoch.

Na dobrą sprawę odbiór budynku można by odłożyć na następne dni. Wszak miał to być odbiór całego bloku. Ale, kto by na tym stracił? Przyszli mieszkańcy, którzy z niecierpliwością oczekują na klucze nowych M-2, M-3, M-4 i M-5. Dlatego pracownicy spółdzielni mieszkaniowej rozpoczęli odbiór mieszkań w pierwszych klatkach.

Z prawdziwą satysfakcją patrzyłem na ich pracę. Nic nie uszło uwadze. Nawet najdrobniejsza wada została zauważona. Przykładowo podam, że w mieszkaniu nr 6, w jednym z pokoi pan Maciejak dostrzegł źle zamocowaną listwę okienną. Po jej odgięciu okazało się, że całe nadproże dosłownie „wisiało" w powietrzu. Wprawne oko fachowca dostrzegło wadę. Murarz uzupełnia puste miejsce zaprawą, stolarz listwą, a malarz wykonuje kosmetykę ramy okiennej. Przyszły mieszkaniec nie będzie miał uwag do budowlanych partaczy.

Mieszkania w bloku są wygodne, bardziej funkcjonalne niż budowane do tej pory. To cieszy. Lepsze też jest wyposażenie. Przyszli użytkownicy otrzymają zbiorowe anteny telewizyjne i radiowe. Dach nie będzie uginał się pod „lasem" anten, a i odbiór programów będzie znacznie lepszy. Mieszkańcy „mrówkowca" bardzo sobie takie rozwiązanie chwalą.

Wraz z panem Mikitiukiem wchodzimy do łazienki. Brakuje części przy baterii. Monter uzupełnia brak... biorąc z innego mieszkania, które jeszcze nie jest odebrane. Co się okazuje? Budowlani nie grzeszą uczciwością. Ktoś sobie życzy się z sąsiedniego budynku?

Coraz więcej mieszkań jest odebranych. Wykorzystując chwilę wolnego czasu pytam o jakość prac budowlanych. Panowie ze spółdzielni stwierdzają, że w ostatnim okresie ich poziom znacznie się poprawił. Nie występują tak rażące wady jak poprzednio. Małe jeszcze się zdarzają, ale są wychwytywane przy odbiorze.

Fakt niekompletnego oddania bloku do odbioru pozostawiamy bez komentarza. Wydaje się, że dyrekcja KBM w Krakowie powinna wyciągnąć odpowiednie wnioski. Ciesząc się z poprawy jakości prac, trzeba jeszcze poprawić organizację robót. Aby wyeliminować wszystkie minusy.

zabrał część urządzenia, które wcześniej zostało zamontowane w całości. Monter mówi, że takie przypadki są częstym zjawiskiem na budowach.

Mnie zastanawia fakt, w jaki sposób uzupełni się brakujące części w ostatnich mieszkaniach bloku. Czy po-

**W. KACZMARSKI**
**Foto: S. GAWLIŃSKI**

# Na finiszu olimpiady hotelowej

Zorganizowana ostatnio w pomieszczeniach klubu „Śródpole" giełda hobbystów, stanowiła jedną z konkurencji tegorocznej Olimpiady Kulturalnej mieszkańców hoteli hutniczych. Wzięło w niej udział kilkanaście osób, reprezentantów 8 hoteli, wystawiając zbiory filatelistyczne, filumenistyczne, numizmatyczne, programów teatralnych, przewodników turystycznych, płyt z muzyką Beethovena, proporczyków.

Wśród uczestników „Giełdy" znaleźli się również rzeźbiarze, majsterkowicze, hodowcy kwiatów doniczkowych, kolekcjonerzy wypchanych ptaków, a także... kulturyści.

Dzieląc laury zwycięstwa, komisja konkursowa, dokonała następującego podziału miejsc: pierwsze dostało się hotelom nr 20 i 25, drugie — nr 2 i 39, trzecie — 18 i 25, czwarte — 5 i 7.

Wyróżnienia indywidualne otrzymali: **Tadeusz Golik, Franciszek Dziadek, Franciszek Wiercioch, Zygmunt Sokołowski, Stanisław Węglowski, Jerzy Pantuchewicz i Józef Cikora.** (okt)

**Zbiory pięknych znaczków wzbudzały zainteresowanie wszystkich tych, którzy zajmują się filatelistyką.**

## W Klubie MPiK

# Dekada Republiki Indii

Już od 9 kwietnia czeka nas kolejna porcja atrakcyjnych imprez w nowohuckim klubie Międzynarodowej Prasy i Książki. Będzie to Dekada Republiki Indii, której szczegółowy program przekazujemy naszym Czytelnikom, zachęcając do uczestniczenia w imprezach.

9 bm. odbędzie się inauguracja dekady, z udziałem sekretarza ambasady Republiki Indii. Odczyt pt. **„Znaczenie Indii we współczesnym świecie"**, wygłosi prof. dr **T. Pobożniak.**

10 bm. — prelekcja mgr **E. Kamińskiego** na temat **„Indie — kontynent kontrastów".**

11 bm. — **„Baszonto-Holy" czyli Święto Wiosny, montaż poetycki** w wykonaniu członków Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Indyjskiej w Krakowie.

12 bm. weźmiemy udział w spotkaniu z red. **Bartoszem Janiszewskim,** dobrze nam znanym z TV, który przekaże wrażenia z pobytu w Indiach.

13 bm. — coś szczególnie ciekawego dla młodzieży — „Yoga". Prelekcja **A. Kuczmińskiego.** W programie pokaz ćwiczeń i projekcja filmu.

14 bm. — **Koncert grupy instrumentalno-wokalnej „Ossian".**

16 bm. — Teatr Jednego Aktora — **„Zamienione głowy"**, według Tomasza Manna, w wykonaniu **Anny Lutosławskiej.**

17 bm. — inscenizacja pt. **„Proces Mahatmy Ghandiego" Stanisława Hadyny.**

18 bm. — zakończenie dekady. **„Impresje indyjskie"** — spotkanie z prof. dr **Wiktorem Zinem.**

Wszystkie imprezy zaczynają się o godz. 18. (dr)

## Przed walnym zebraniem KS Hutnik

W najbliższy wtorek, 10 kwietnia o godz. 16.30 w sali 137 bud. „Z" odbędzie się walne zebranie sprawozdawczo wyborcze naszego fabrycznego klubu. Zamyka ono trzyletnią kadencję władz KS Hutnik, związanego zawsze — w ponad 20-letnim okresie swej działalności — z życiem załogi kombinatu i mieszkańców naszej dzielnicy.

Delegaci, reprezentujący półtora tysięczną rzeszę czynnych zawodników, działaczy, trenerów i instruktorów klubu — przy udziale kierownictwa społeczno-gospodarczego kombinatu i zaproszonych gości — ocenią działalność klubu i jej wyniki w okresie sprawozdawczym, wybiorą nowe władze i uchwalą program działania na lata najbliższe. Prezdstawiciele zawodników, popularnych „niebieskich", zrzeszonych w dwunastu sekcjach klubu, mogą pozytywnie ocenić wyniki swej codziennej pracy w minionym okresie tym bardziej, że większość sukcesów osiągnęli młodzi wychowankowie klubu. Przykłady siatkarzy, drużyn piłkarskich, koszykówki dziewcząt, lekkoatletów i łyżwiarzy figurowych, są wymownym dowodem prawidłowych kierunków działalności, realizowanych w naszym klubie.

Niewątpliwie walne zebranie wytyczy program działania klubu na miarę potrzeb rozwijającego się kombinatu. Będzie on zapewniony m. in. przez poparcie, jakie tej działalności udziela nasza załoga, organizacje społeczno-polityczne i kierownictwo administracyjne huty oraz władze m. Krakowa. (J.Ch.)

# Powstała Rada Programowa Klubu Miłośników Teatru przy ZDK

Działający od przeszło dziesięciu lat Klub Miłośników Teatru zyskał sobie miano dobrego popularyzatora sztuki teatralnej wśród załogi naszego kombinatu i mieszkańców dzielnicy. Zaczynająca już żółknąć kronika klubu może w namiastce dać obraz jego pracy...

Spotkania z czołowymi aktorami sceny polskiej, reżyserami i krytykami teatralnymi, cykle stałych wykładów o teatrze i kulturze teatralnej — to atuty, które sprawiły, że sztuka teatralna ma tylu zwolenników w Nowej Hucie.

W czasie ostatniego seminarium odbywającego się pod hasłem „Bliżej teatru", padł wniosek o powołanie Rady Programowej Klubu. Wniosek zrealizowano „od ręki", powołując dziewięcioosobową radę spośród członków klubu. Przewodniczącym został ob. **Stanisław Chmielewski** a w skład wchodzą także — co warto podkreślić — najmłodsi miłośnicy teatru, uczniowie XII Liceum Ogólnokształcącego.

Zadaniem rady jest programowanie działalności klubu, jak również imprez teatralnych. Członkowie rady uczestniczyć będą także we wszystkich premierowych przedstawieniach w teatrach krakowskich, popularyzując je potem wśród członków klubu, jak i załogi kombinatu. Szczególnym zainteresowaniem darzony będzie nadal Teatr Ludowy, jego repertuar, jak też poziom wystawianych sztuk. Wszystko to w celu jeszcze ściślejszego powiązania hutników z ich teatrem. Życzyć zatem należy sukcesów i zrozumienia przez wszystkich sensu tej pożytecznej działalności.

**MIECZYSŁAW GIL**
**korespondent**

## CIEKAWE IMPREZY W ZDK HiL

Miłośnicy i znawcy filmu z pewnością chętnie wezmą udział 7 bm. w kolejnej imprezie Klubu Krótkiego Metrażu, na której tym razem zobaczymy **pokaz najciekwszych filmów o sztuce,** wyświetlanych w IV Przeglądzie Filmów o Sztuce w Zakopanem. Początek o godz. 18 — w sali kina „Sfinks".

Wszyscy, którzy lubią poezję, powinni przyjść 9 bm. (poniedziałek) o godz 18.30 na **„VI wieczór przy samowarze"** poświęcony poezji miłosnej. Impreza, którą poprowadzi Danuta Szymońska w kawiarni ZDK, obejmie recytacje, piosenki i wiersze poetów dawnych i współczesnych, a także dyskusję o liryce miłosnej. (dr)

# *Zaczyna się od jednego kieliszka...*

*— Ja nie mogę nic powiedzieć, dla sąsiadów jest grzeczny, do żony — proszę wysokiej Komisji to on w białych rękawiczkach...*

Oto zeznania świadka powołanego w sprawie ciągłego opilstwa niemłodego już człowieka.

Pismo jakie wpłynęło do Komisji Społeczno-Lekarskiej przy Prez. DRN w Nowej Hucie dokładnie i wyczerpująco charakteryzuje osobowość mężczyzny o niewinnym wyrazie twarzy. Padają pytania. Ludzie społecznie zaangażowani w ratowanie z moralnego upadku jednostek, pragną wiedzieć jednak coś więcej. Same zarzuty skierowane pod adresem obwinionego, to trochę za mało.

Podstawą skierowania na dobrowolne, względnie przymusowe leczenie przeciwalkoholowe, są szczegółowo prowadzone wywiady: opiekunów społecznych, pielęgniarek środowiskowych, funkcjonariuszy dzielnicowych MO, jak również opinia środowiska zakładu pracy, a w stosunku do mieszkańców hoteli — z miejsca ich zamieszkania.

Przed Komisją stają młodzi, są także i tacy, którzy dawno przestali pracować.

Przysłuchuję się wypowiedziom tych ludzi, dla których alkohol przez wiele lat był podstawowym dodatkiem do skromnych potraw, nierzadko też zastępował pożywienie całodzienne.

24-letni maszynista pomp przychodzi do pracy na teren Huty im. Lenina pijany. Uważa, że leczenie jest mu niepotrzebne. Tłumaczenia i perswazje Komisji o konieczności poddania się leczeniu nie docierają do świadomości zainteresowanego. Twierdzi uparcie, że leczenie przeszkadzać mu będzie w piciu „przy okazji".

*— Proszę mi podbić przepustkę, idę na czternastą do pracy — już się spóźniłem.*

W tym dniu, sądzić należy, przy agregacie stanie trzeźwy...

Drugi operator z podstawowego wydziału naszej huty, podobnie jak jego poprzednik uważa, że leczenie jest mu zbędne, mimo, że zbyt często korzysta z przyjacielskich zaproszeń na przyjęcia zakrapiane suto wódką. Na pytanie, jak często bywa uczestnikiem libacji — bez zażenowania odpowiada: raz w tygodniu, czasami częściej.

*— Na stole jest zawsze wódka?* — zapytuje porucznik MO Zbigniew Stefani.

*— A przy czym mamy siedzieć?*

Podobnych odpowiedzi w każdy piątek tygodnia słyszy się dziesiątki.

O tym ,że alkohol stał się częstym gościem na rodzinnych stołach, niech świadczą alarmujące fakty rozbitych małżeństw. W ślad za ojcem i matką, idą dzieci, również zaglądające do kieliszka.

*— Pragnę się leczyć. Wiem, że zrobiłem źle przerywając kurację odwykową. Moja żona ma jednak silniejszą wolę ode mnie, leczy się od kilku miesięcy u dr Karpowej. Spróbuję jeszcze raz — jeżeli i tym razem nie podołam, będę prosił o leczenie zamknięte.*

Jakże bolesne i bezsilne pozostaje stwierdzenie ojca trojga dzieci, którego dom — ten sprzed pięciu laty — dziś nie jest już właściwie domem...

39-letni kierowca upija się systematycznie dwa razy w tygodniu, ale twierdzi:

*— Ja mogę się leczyć.*

*— Podstawą leczenia jest jednak wstrzymanie się od picia alkoholu* — mówi wiceprzewodnicząca Komisji mgr Irena Olszewska, kierownik Wydziału Zatrudnienia Prez. DRN.

*— Ja o tym wiem. Czy mogę już odejść? Dziękuję bardzo, całuję rączki...*

Dwugodzinne posiedzenie dobiegło końca. W tym dniu przesłuchano około 20 osób. Wiele z nich ze wstydem opuszczało salę kolegium, znaną im z rozpraw związanych z wykroczeniami popełnionymi pod wpływem alkoholu. Czy wrócą tu jeszcze, zależeć będzie w dużym stopniu od nas wszystkich. Moralną postawę jednostki, jej społeczną wartość, kształtuje przecież ogół. Rzecz w tym — jak? (ES)

# CO W TYGODNIU?

### KINA

**ŚWIT** godz. 16 i 19 „Kopernik", pod. polskiej, dozw. od lat 14, następny program: „Wielka włóczęga" prod. francuskiej, dozw. od lat 11.

**ŚWIT mała sala** od 6 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Najlepsze lata w życiu", prod. węgierskiej, dozw. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15, 17 i 19 „Kot i mysz" prod. NRF, dozw. od lat 16, od 13 do 17 bm. godz. 15, 17.30 i 20 „Sacco i Vanzetti" prod. włoskiej, dozw. od lat 16.

**ŚWIATOWID** od 5 do 8 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Błąd szeryfa" prod. NRD, dozw. od lat 14, od 9 do 11 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Morderca samotnych kobiet" prod. NRD, dozw. od lat 18, od 12 do 15 bm. godz. 15.30, 18 i 20.30 „Hello Dolly" prod. USA, dozw. od lat 14.

**ŚWIATOWID mała sala** od 5 do 8 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Mózg" prod. franc. dozw. od lat 14, od 9 do 11 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Kochanka buntownika" prod. bułgarskiej, dozw. od lat 18, od 12 do 15 bm. godz. 15, 17.15 i 19.30 „Słoneczniki" prod. włoskiej dozw. od lat 14.

### TEATR LUDOWY

7 bm. godz. 19.15 „Oby nam się", 8 bm. godz. 19.15 „Oby nam się", 9 bm. teatr nieczynny, 10 bm. godz. 19.15 „Idiota", 11 i 12 bm. godz. 11.00 „Niezwykłe przygody Kubusia Puchatka" (bajka), 13 bm. godz. 19.15 „Szklana menażeria".

### MAŁA SCENA TL

7 i 8 bm. godz. 19.15 „Serce jak obłok", od 9 do 12 bm. nieczynny, 13 bm. godz. 19.15 „Serce jak obłok".

### TELEWIZJA 7—13 BM.

**SOBOTA:** 9.10 Vendeta — film. 10.55 Dla szkół. 14.20 Technikum Rolnicze. 15.50 Redakcja szkolna zapowiada. 16.05 Informator wydawniczy. 16.30 Dziennik. 16.40 Konkurs pięciu milionów. 17.40 Z Kamerą wśród zwierząt. 18.10 Kronika. 18.35 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Vendetta — film. 21.50 Dziennik. 22.10 Teatr Rozrywki. 23.05 Wiadomości sportowe i sprawozdanie z meczu hokejowego o mistrzostwo świata Szwecja — Związek Radziecki.

**NIEDZIELA:** 7.45 TV Kurs rolniczy. 9.00 Teleranek. 10.20 Antena. 10.35 Świat który nie może zaginąć. 11.00 Dzwonnik z Notre Dame. 12.15 Dziennik. 12.30 Na chłopski rozum — pr. publ. 13.00 Dla dzieci. 13.45 Piórkiem i węglem. 14.10 Sportowy Magazyn Sprawozdawczy. 16.30 Śladami Piastów Śląskich. 17.00 Gra orkiestra TV Katowice. 17.25 Pojedynek 2 — I runda. 18.15 Tele-Echo. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Wielka Miłość Balzaka — cz. III. 21.00 PKF. 21.10 Jubileusz Przyjaciółki. 22.20 Magazyn sportowy.

**PONIEDZIAŁEK:** 16.30 Dziennik TV. 16.40 Zwierzyniec. 17.30 Echo stadionu. 18.25 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr TV. 21.15 Pryzmat. 21.45 Dziennik.

**WTOREK:** 9.00 Wielka miłość Balzaka — film. 13.55 Czechosłowacja — Szwecja (hokej). 16.30 Dziennik. 16.40 Telewizja Młodych. 18.00 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Zaloty pięknego dragona — film. 22.05 Dziennik.

**ŚRODA:** 8.25 Zaloty pięknego dragona — film. 9.55 Dla szkół. 15.30 Dziennik. 16.40 Dla młodych widzów. 17.10 Dla dzieci. 17.55 Przez Afrykę. 18.25 Kronika. 18.45 Magazyn medyczny. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Studio 63: 20.15 Cienie zanikają w południe — film. 21.30 Polska — Związek Radziecki (hokej). 22.55 Dziennik.

**CZWARTEK:** 7.45 Cienie zanikają w południe — film. 9.00 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Ekran z bratkiem. 17.45 PKF. 18.25 Kronika. 18.45 Kwadrans akademicki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Alfred Hitchcock przedstawia. 20.30 Refleksje. 21.20 Finlandia — Polska (hokej). 22.50 Dziennik.

**PIĄTEK:** 9.00 Alfred Hitchcock przedstawia: 9.55 Dla szkół. 16.30 Dziennik. 16.40 Pora na Telesfora. 17.30 Związek Radziecki — Czechosłowacja (hokej). 18.00 Nie tylko dla pań. 18.50 Kronika. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik. 20.30 Śpiewa Elżbieta Jodłowska. 21.05 Panorama. 21.45 Teatr TV. 23.05 Dziennik.

# POGODA

**OD PIERWSZEGO** dnia kwietnia skończyła się ciepła, słoneczna pogoda, którą rozkoszowaliśmy się w ostatniej dekadzie marca. Przyszły dokuczliwe chłody, z pełnej wiosny wróciliśmy do przedwiośnia. Cyrkulacja powietrza zmieniła się z południowej na północno-zachodnią, napływa do nas chłodne i wilgotne powietrze polarno-morskie pochodzenia arktycznego. W najbliższych dniach można się liczyć z pewnym ociepleniem, a to dzięki frontowi ciepłemu, który zbliża się od północnego zachodu.

# Czas na wiosenne porządki

Tak wygląda teren na os. Kazimierzowskim. Nie potrzeba żadnego komentarza.

Oni zabrali się już do roboty. Młodzież przy pracy na os. Stalowym. Są to uczniowie klasy IC z XII LO.

Przy różach pracują ludzie z Zieleni Miejskiej. Kwietnik obok DMH będzie zadbany.

Lustracja terenu dzielnicy pod kątem wiosennych porządków nie wypadła pomyślnie. Na każdym kroku napotykaliśmy brud, bałagan, sterty śmieci i rumowiska. Najgorzej było na os. Kazimierzowskim. Niewiele lepiej — na os. Dąbrowszczaków, Teatralnym, Na Wzgórzach, Na Stoku. Najczyściej jeszcze prezentowały się stare osiedla. Widać tutaj już rękę gospodarzy, widać troskę o powitanie wiosny — ładem i porządkiem.

**Najwyższy czas zabrać się do roboty. Wkrótce czeka nas uroczystość odsłonięcia pomnika W. I. Lenina. Zbliża się 1-Majowe Święto. Przyjedzie do Nowej Huty wielu gości z kraju i zagranicy. Abyśmy nie musieli się wstydzić, trzeba solidnie popracować.**

**Do wiosennych porządków zabrać się muszą wszyscy!**

**Tekst i zdjęcia J. BROŻEK**

Tutaj pełno płyt betonowych, słupów itp. Może to jeszcze ktoś wykorzysta?

Tak nie powinien wyglądać trawnik! (w pobliżu Teatru Ludowego).

# «Smarkule» górą!

*O „Smarkulach", dziewczęcym zespole wokalnym, pisaliśmy na łamach „Głosu" już nie raz. Powstał on i przez całe 5 lat działał przy Młodzieżowym Domu Kultury im. J. Korczaka. Obecnie, już drugi rok, mecenasem „Smarkul" jest Zakładowy Dom Kultury PPB HiL.*

*Dorobek zespołu, to blisko 400 występów, z czego 24, odbyły się w różnych miastach kraju. Legitymuje się on ponadto 26 nagrodami w postaci złotych medali, dyplomów uznania, pierwszych miejsc w różnego rodzaju konkursach.*

*Najnowszym osiągnięciem „Smarkul", jest zdobycie pierwszego miejsca w eliminacjach wojewódzkich, przed Festiwalem Piosenki Żołnierskiej „Kołobrzeg-73".*

*Eliminacje centralne odbędą się niebawem w Chełmie Lubelskim, po których, jeśli i tam zwyciężą, pojadą do Kołobrzegu po kolejny laur.*

*Życzymy im tego z całego serca — będzie to bowiem poważny sukces, nie tylko „Smarkul", lecz i całego amatorskiego ruchu artystycznego Nowej Huty.*

*Przy tej okazji, godzi się nadmienić, że założycielem i wieloletnim kierownikiem muzycznym „Smarkul" był mgr Ludwik CZECH. Obecnie natomiast kieruje nimi — p. Jola RADONSKA.* (OKT.)

## SPOTKANIE Z OLBRYCHSKIM

*Kim jest i jakiej klasy aktorstwo prezentuje Daniel Olbrychski, nikomu nie ma potrzeby tłumaczyć. Wszyscy znają go jako odtwórcę Azji z „Pana Wołodyjowskiego" i Rafała z „Popiołów".*

*Ostatnie z nim spotkanie, jakie odbyło się niedawno w ZDK PPB HiL, przeszło wszelkie oczekiwanie. Takiej frekwencji nie notuje się u nas zbyt często!*

*A zaczął Daniel Olbrychski swój występ od... poszukiwania portfela z dokumentami, który — jak się w końcu okazało — pozostawił przez roztargnienie w pokoju hotelowym...*

*Głównym celem spotkania z aktorem było zapoznanie się mieszkańców hoteli robotniczych z istotą aktorskiego zawodu. Opowiadał więc Daniel Olbrychski o pracy swojej i swoich kolegów, opowiadał także o swoim życiu prywatnym, przeplatając to wszystko znakomitym parodiowaniem Wojciecha Siemiona i Gustawa Holoubka. Ostatni kwadrans natomiast poświęcił m. in. na recytowanie „Walca Brillant" — J. Tuwima, znanego powszechnie dzięki spopularyzowaniu go przez Ewę Demarczyk, w piosence pod tym samym tytułem.* (OKT.)

Poezja Tuwima w wykonaniu Daniela Olbrychskiego.

## Kucharki poszukiwane

**Zakład Remontów Hutniczych zatrudni w miesiącach lipcu i sierpniu, dwie kucharki i pomoce kuchenne, na koloniach letnich w Drugni koło Buska i w Sanoku.**

**Punkt przyjęć ZRH znajduje się naprzeciwko drugiego przystanku tramwajowego, jadąc od budynku dyrekcji huty w kierunku walcowni.**

**Informacji telefonicznych udziela Dział Zaopatrzenia Pracowniczego, telefon 466-60 lub 495 (numer centr. automatycznej) wew. 25-34.**

## To był Prima Aprillis...

Przykro mi, ale wiadomość o „Zaporożcach", którą zamieściłem w poprzednim numerze, była żartem primaaprillisowym. Bardzo bym oczywiście chciał żeby było inaczej, żeby można faktycznie dostać samochód na takich warunkach i po takiej cenie, jak napisałem. Myślę, że i Rada Zakładowa Kombinatu chętnie podjęła by się zadania rozprowadzania wozów, w które ją „ubrałem".

Przy okazji parę uwag. Nigdy nie przypuszczałbym, że notatka wywoła tak ogromne zainteresowanie w hucie. A więc mamy potężny, autentyczny pęd do motoryzacji. Gdyby z tym szła jeszcze w parze kultura! Wielu potencjalnych nabywców samochodu, nie dość, że sami uznali się za przodujących pracowników HiL, uprawnionych do kupna samochodu na niezwykle dogodnych warunkach, gdy dowiedzieli się, że to żart, wymyślali — nie przebierając w słowach — bogu ducha winnej sekretarce RZK. Tak oto wyszło przy okazji na jaw zwykłe chamstwo. Widać, że z poczuciem humoru u nas nie najlepiej... (jd)

#

W grupie prima aprilisowych informacji znalazły się również — mieszkania dla remontowców, powstanie wielobranżowego zakładu usługowego przy SM „Hutnik" oraz prezentacja przez Eldom robota „dziubas". Sądzimy, że wieści te, Czytelnicy potraktowali z przymrużeniem oka. (R)

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa" — Kraków ul. Wielopole 1. D-15

## NA EKRANACH NOWEJ HUTY

**„Morderca samotnych kobiet"**
**Reżyseria: Helmut Nitzschke**
**Produkcja: NRD**
**Kino: „Światowid", 7—13 bm.**

W pierwszych latach powojennych Berlin z jego skomplikowaną sytuacją polityczną, z podziałem na cztery sektory okupacyjne, z których każdy posiadał własną administrację i własną policję, był miastem najmniej bezpiecznym w Europie. Atmosfera powszechnego bałaganu, rozwiniętego czarnego rynku i politycznej niejasności była wygodna dla wszelkiego rodzaju przestępców, którzy często korzystali z bezkarności. Szczególnie trudna sytuacja była w sektorze radzieckim, w którym milicja składała się z ludzi mało doświadczonych, mobilizowanych z zakładów pracy.

Archiwum Ludowej Milicji NRD ułatwiło twórcom filmu „Morderca samotnych kobiet" dokonania drobiazgowej rekonstrukcji zbrodni i śledztwa sprawy sprzed ćwierć wieku.

Autorem pomysłu oraz scenariusza jest rodowity berlińczyk, niedawno zmarły Gerhard Klein, który miał również film reżyserować. Ostatecznie zrealizował go uczeń i asystent Kleina — Helmut Nitzschke.

**„Hello, Dolly!"**
**Reżyseria: Gene Kelly**
**Produkcja: USA**
**Kino: „Światowid", 12—15 bm.**

Film muzyczny zwany musicalem uważany jest za specyficzny produkt Hollywoodu lat 40 i 50. Połączenie operetki, a więc tańca i śpiewu z czysto filmowymi środkami wyrazu osiągnęło formę bliską doskonałości w obrazach Vicente Minellego, Stanleya Donena i ściśle z nimi współpracującego aktora, tancerza i reżysera Gene Kelly'ego. Jadnakże moda na musicale przeminęła w połowie lat 50 i dopiero kolosalny sukces kasowy filmu „Dźwięki muzyki" Roberta Wise przywrócił producentom wiarę w możliwości gatunku. Ale nowe musicale z lat 60 były przede wszystkim kosztownymi widowiskami pochłaniającymi miliony. Zamiast sukcesów nastąpiła seria niepowodzeń kasowych, która w praktyce załamała tradycyjny system produkcji hollywoodzkiej. Fenomenem tego burzliwego, choć krótkotrwałego okresu odrodzenia musicalu była kariera dwóch śpiewaczek: Julie Andrews i Barbary Streisand, szczególnie ta druga — obdarzona temperamentem i znakomitym głosem — uważana jest za ostatnią „gwiazdę w stylu hollywoodzkim", symbol epoki należącej już do historii. Film, w którym ją poznajemy — „Hello, Dolly!" jest adaptacją operetki utrzymującej się na Brodwayu nieprzerwanie od roku 1962. Libretto oparte zostało na sztuce Thorntona Wildera „Pośredniczka matrymonialna" z r. 1955, który pierwszą jej wersję zatytułowaną „Kupiec z Yonkers" napisał w r. 1938.

Film „Hello, Dolly!" zawdzięcza swe powodzenie nie tyle błahej fabule, ile tytułowej piosence Jerry Hermana, rozsławionej wykonaniem słynnych muzyków jazzowych Louisa Armstronga i Elli Fitzgerald. Zrealizowany na taśmie 70 mm, kosztował ok. 20 milionów dolarów i stanowi klasyczny już dziś przykład „mamuciego" spektaklu ze wszystkimi jego wadami i zaletami. Na specjalną uwagę zasługuje ostatni ekranowy występ zmarłego w 1971 roku **Louisa Armstronga,** który w duecie z **Barbarą Streisand** wykonuje piosenkę „Hello, Dolly!" w sekwencji uznanej przez krytykę za najlepszą partię filmu. **(dr)**

## KĄCIK FILATELISTYCZNY

### Polska zwierzyna łowna

Z okazji Kongresu Międzynarodowej Rady Łowieckiej oraz jubileuszu 50-lecia działalności Polskiego Związku Łowieckiego — poczta polska wprowadzi w kwietniu br. nową serię znaczków przedstawiających okazy naszej zwierzyny łownej. Nowa seria składa się z ośmiu znaczków o wartości 0.50, 1.00, 1.50, 2.70, 3.00, 4.50, 4.90, 5.00 zł.

## ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI UMYSŁOWE ● ROZRYWKI

# KRZYŻÓWKA

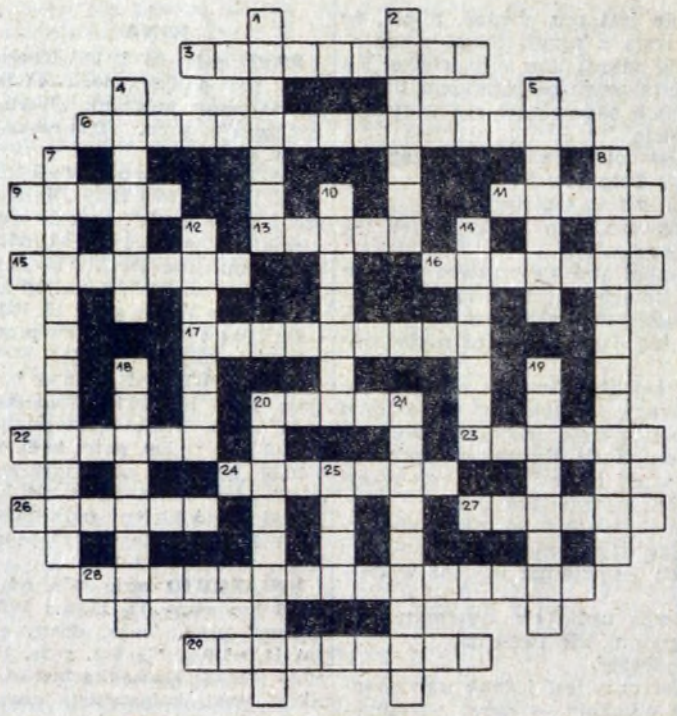

Poziomo: 3. gwałtowna burza, 6. pomyłka wynikła z niewłaściwego zrozumienia słów, 9. zimowy stalaktyt, 11. złość, irytacja, 13. aktor do kochania, 15. pociąg z wojskiem, 16. stolica Sycylii, 17. prowincja w dawnych Niemczech rządzona przez urzędnika w rodzaju naszego wojewody, 20. pasja, konik, 22. zapaśnik, 23. imię męskie, 24. dbałość tylko o swoje sprawy, 26. ktoś z piekła, 27. prosiak, 28. uczeń w 9-tym roku, 29. uczy religii.

Pionowo: 1. straż wodza, monarchy, 2. kraina hist. w dorzeczu górnego Padu, 4. stoi w drzwiach do teatru, 5. na szyję zwycięzcy etapu Wyścigu Pokoju, 7. zachowawczy pogląd na świat, 8. słownictwo, 10. drzewo lub maść, 12. wspiera, podtrzymuje, 14. na stole lub w garażu, 18. miejsce ostatniego spoczynku, 19. był najważniejszy w powiecie, 20. piewca morza, 21. jeden z wodzów i doradców Filipa Macedońskiego i Aleksandra W. (400—319), 25. drapieżnik, którego w Polsce już niemal nie ma.

# WIRÓWKA

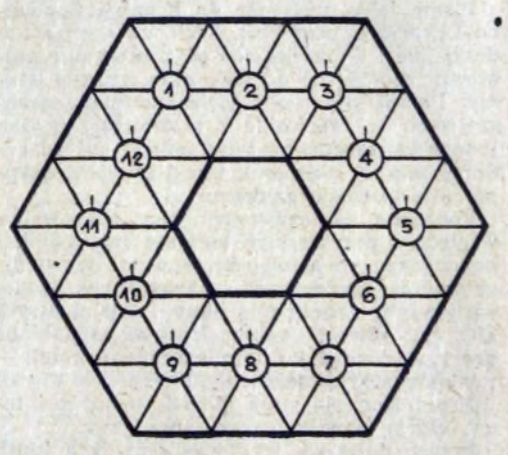


Dookoła cyfr wpisać 12 sześcioliterowych wyrazów o podanym znaczeniu. Kierunek wpisywania zegarowy. Początek każdego wyrazu w polu ponad cyfrą (zaznaczonym kreską).

Znaczenie wyrazów: 1. mistrz olimpijski z Monachium w biegach na 100 i 200 metrów, 2. taniec hiszpański z towarzyszeniem kastanietów, 3. ideał piękności męskiej, 4. ciepły ubiór noszony przez sportowców, turystów, 5. filozof grecki — widział szczęście w spokoju duszy i rozumnym korzystaniu z uciech życia, 6. niewielka ryba słodkowodna z rodziny karpiowatych, 7. włókno rodem z Chin i Indii, 8. osłona na lampę, 9. stary wół jej nie psuje, 10. grządka kwiatowa obrzeżająca trawnik, ścieżkę, 11. spis błędów drukarskich, 12. potrawa z języka bydlęcego.

**Wśród czytelników, którzy do dnia 13 kwietnia br. nadeślą prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.**

**BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR. 12 WYLOSOWALI:**

1. Andrzej Wążny, ul. Strzelecka 19/5, 31-503 Kraków; 2. Krzysztof Soja, ul. Stolarska 6/11, 31-043 Kraków; 3. Mirosława Dill, Na Lotnisku 6/7, 31-802 Kraków; 4. Maria Mróz, os. Urocze 3/32, 31-972 Kraków; 5. Michalina Litwińska, Centrum C, bl. 3/22, 31-929 Kraków.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą, raz w miesiącu.